

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Jerzy Szczurewski (spr.)
Sędziowie	SSA Brandeta Hryniewicka SSA Dariusz Czajkowski
Protokolant	Agnieszka Wądołkowska

przy udziale Prokuratora Małgorzaty Gasińskiej - Werpachowskiej

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2016 r. sprawy:

1. **M. T. (1)** oskarżonego z art. 18§1 kk w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29.07.2005r. w zb. z art. 235 kk w zw. z art. 11§2 kk, art. 18§1 kk w zw. z art. 282 kk, art. 280§1 kk, art. 263§2 kk,
2. **S. T. (1)** oskarżonego z art. 280§1 kk,
3. **A. T. (1)** oskarżonego z art. 280§1 kk, art. 233§1 kk w zb. z art. 238§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, art. 286§1 kk w zb. z art. 272 kk w zw. z art. 11§2 kk,
4. **D. K. (1)** oskarżonego z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005r. w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65§1 kk,
5. **P. W. (1)** oskarżonego z art. 280§1 kk,
6. **C. W.** oskarżonego z art. 171§1 kk,
7. **K. W. (1)** oskarżonego z art. 280§2 kk w zb. z art. 158§1 kk w zb. z art. 288§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk,
8. **J. M. (1)** oskarżonego z art. z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005r.

na skutek apelacji wniesionych przez **obrońców oskarżonych**: M. T. (1), S. T. (1), A. T. (1), D. K. (1), P. W. (1), C. W., K. W. (1), J. M. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 25 marca 2016 r. sygn. akt II K 66/13

I. Wyrok w zaskarżonej części zmienia w ten sposób, że:

- **w stosunku do oskarżonego M. T. (1):**

- a) uchyła orzeczoną w **punkcie VI** karę łączną pozbawienia wolności,
- b) uchyła rozstrzygnięcie z **punktu V** i w zakresie czynu zarzuconego w **punkcie XI** na podstawie art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. postępowanie karne w stosunku do oskarżonego umarza i kosztami postępowania w tej części obciąża Skarb Państwa,
- c) na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 2 (dwóch) lat i 9 (dziewięciu) miesięcy;

II. W pozostałym zakresie wyrok w zaskarżonej części utrzymuje w mocy;

III. Zasądza od Skarbu Państwa tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym po 138 (sto trzydzieści osiem) złotych podatku VAT na rzecz: adw. M. G. obrońcy D. K. (1), adw. D. J. obrońcy K. W. (1), adw. W. G. obrońcy J. M. (1);

IV. Zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych:

- S. T. (1) 300 zł.,
- A. T. (1) 1000 zł.,
- D. K. (1) 1000 zł.,
- P. W. (1) 180 zł.,
- C. W. 340 zł.,
- K. W. (1) 300 zł.,
- J. M. (1) 600 zł.

tytułem opłaty za II instancję zaś od oskarżonego

- M. T. (1) 400 zł.

tytułem opłaty za obie instancje i obciąża oskarżonych pozostałymi kosztami za postępowanie odwoławcze w częściach równych.

UZASADNIENIE

1. **M. T. (1), syna W.** został oskarżony o to, że:

V. W bliżej nieustalonym okresie wiosną 2005 roku w Ł., polecił M. S. (1) ps. (...) (w stosunku do których materiał dowodowy został wyłączony do odrębnych postępowań) skierowanie postępowania karnego przeciwko P. G., poprzez podstępne zabiegi, polegające na podrzuceniu narkotyków w postaci 2 gramów amfetaminy i 2 gramów marihuany o wartości łącznej około 500 zł do spożywanego napoju i odzieży, w trakcie dyskoteki, przy czym polecił M. S. (1) wzięcie udziału w obrocie narkotyków poprzez nabycie ich od innych osób,

tj. o czyn z art. 18§1 k.k. w zw. z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 235 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

VI. W nieustalonym okresie sierpnia 2005 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu ze S. W., zlecił M. S. (1) (w stosunku do których materiał dowodowy został wyłączony do odrębnych postępowań) podpalenie lokalu mieszkalnego

usytuowanego w budynku dwukondygnacyjnym przy ul. (...) nr (...) w W., czym z uwagi na porę nocną i toksyczne zadymienie powstałe w wyniku palenia się tworzyw sztucznych naraził na bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia osób przebywających w momencie zdarzenia w budynku, a mianowicie W. A., jej dzieci J. A., Ł. A. i M. A. oraz matki W. R., lokatorów lokalu mieszkalnego nr (...), co stanowiło instrument szantażu i groźby bezprawnej w celu zmuszenia współwłaściciela A. K. (1) do zapłacenia określonej kwoty pieniędzy,

tj. o czyn z art. 18§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k.

VII. We wrześniu 2005 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu ze S. W., zlecił M. S. (1) ps. (...) (w stosunku do których materiał dowodowy został wyłączony do odrębnych postępowań), A. T. (1) ps. (...) i S. T. (1) ps. (...), zorganizowanie napadu w miejscowości W. w Klubie nocnym (...), a następnie działając wspólnie i w porozumieniu z wyżej wymienionymi oraz M. J. ps.(...), R. S. (1) ps. (...), P. W. (2) ps. (...), K. B. ps.(...), A. M. (1) ps.(...), G. M. ps.(...), M. K. (1) ps.(...), J. P. ps.(...) (w stosunku do których materiał dowodowy został wyłączony do odrębnych postępowań), P. W. (1) ps.(...) dokonał rozboju na osobie A. K. (1) w ten sposób, że używając przemocy w postaci siły fizycznej doprowadził wymienionego do stanu bezbronności a następnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia znajdujących się w kasie klubu pieniędzy w kwocie 1.500 zł, czym działał bezpośrednio na szkodę A. K. (1), co stanowiło instrument szantażu i groźby bezprawnej w celu zmuszenia wymienionego do zapłacenia w przyszłości określonej kwoty pieniędzy,

tj. o czyn z art. 280§1 k.k.

VIII. W październiku 2005 roku w Ł., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, spowodował zdarzenie będące podstawą do wypłaty odszkodowania, a następnie zgłosił to zdarzenie w (...) SA (...), w ten sposób, że zlecił G. M. ps. (...) i T. A. (1) ps. (...) (w stosunku do których materiał dowodowy został wyłączony do odrębnego postępowania), zorganizowanie i podpalenie samochodu osobowego marki (...)o nr rej. (...), stanowiącego jego własność, a następnie zgłosił przedmiotowe zdarzenie, przez co wprowadził w błąd pracownika wymienionego towarzystwa do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 67.900 zł,

tj. o czyn z art. 18§1 k.k. w zw. z art. 298§1 k.k. w zb. z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

IX. W dniu 03 października 2005 roku w Komendzie Miejskiej Policji w Ł., będąc uprzedzonym przez przyjmującego zeznanie funkcjonariusza Policji o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zawiadomienie o przestępstwie nie popełnionym, w protokole zawiadomienia o przestępstwie i protokole przesłuchania świadka z dnia 03.10.2005 r., zawiadomił o przestępstwie nie popełnionym i złożył fałszywe zeznanie polegające na podaniu faktów i okoliczności, które nie miały miejsca, a mianowicie uszkodzeniu mienia w wyniku spalenia pojazdu marki (...)o nr rej. (...) o wartości strat 65 tys. zł na jego szkodę, które to zawiadomienie i zeznanie służyło za dowód we wszczętym przez wymienioną jednostkę postępowaniu przygotowawczym (...),

tj. o czyn z art. 233§ 1 k.k. w zb. z art. 238§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

XI. W dniu 21 lutego 2008 roku w G. przy ul. (...), posiadał bez wymaganego zezwolenia amunicję, w postaci naboju myśliwskiego kaliber (...), przeznaczonego do broni gładkolufowej oraz broni kombinowanej wielu modeli i producentów,

tj. o czyn z art. 263§2 k.k.

2. **S. T. (1), syna M.** został oskarżony o to, że:

XIV. We wrześniu 2005 roku w W., działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1) ps.(...), M. J. ps.(...), R. S. (1) ps. (...), P. W. (2) ps.(...), K. B. ps.(...), A. M. (1) ps. (...), G. M. ps. (...), M. K. (1) ps. (...), J. P. ps.(...) (w stosunku do których materiał dowodowy został wyłączony do odrębnych postępowań), M. T. (1) ps.(...), A. T. (1) ps. (...), P. W. (1) ps. (...), dokonał rozboju na osobie A. K. (1) w ten sposób, że używając przemocy w postaci siły fizycznej doprowadził wymienionego do stanu bezbronności, a następnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy znajdujących się

w kasie klubu w kwocie 1.500zł ,czym działał bezpośrednio na szkodę A. K. (1), co stanowiło instrument szantażu i groźby bezprawnej w celu zmuszenia wymienionego do zapłacenia w przyszłości określonej kwoty pieniędzy za tzw. ochronę,

tj. o czyn z art. 280§1 k.k.

XV. W dniu 4 października 2005 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z A. T. (1) ps. (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wyłudził poświadczenie nieprawdy w ten sposób, że podpisał dokument zawierający opis zdarzenia szkody komunikacyjnej, a mianowicie spalenia samochodu osobowego marki (...) o nr. rej. (...), które to zdarzenie w rzeczywistości miało inny przebieg, przez co podstępnie wprowadził w błąd osobę uprawnioną do obliczenia sumy strat, będącej podstawą do wypłacenia odszkodowania przez firmę (...) w kwocie 67.900 zł,

tj. o czyn z art. 286§1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

3. **A. T. (1), syna M.** został oskarżony o to, że :

XIX. We wrześniu 2005 r. w W., działając, wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1) ps. (...), M. J. ps. (...), R. S. (1) ps.(...) P. W. (2) ps.(...), K. B. ps.(...), A. M. (1) ps. (...), G. M. ps.(...), M. K. (1) ps.(...), J. P. ps.(...) (w stosunku do których materiał dowodowy został wyłączony do odrębnych postępowań), M. T. (1) ps. (...), S. T. (1) ps. (...), P. W. (1) ps.(...), dokonał rozboju na osobie A. K. (1) w ten sposób, że używając przemocy w postaci siły fizycznej doprowadził wymienionego do stanu bezbronności a następnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia znajdujących się w kasie klubu pieniędzy w kwocie 1.500 zł, czym działał na szkodę A. K. (1), co stanowiło instrument szantażu i groźby bezprawnej w celu zmuszenia wymienionego do zapłacenia w przyszłości określonej kwoty pieniędzy za tzw. „ochronę”,

tj. o czyn z art. 280§1 k.k.

XX. w dniu 03 października 2005 roku w Komendzie Miejskiej Policji w Ł., będąc uprzedzonym przez przyjmującego zeznanie funkcjonariusza Policji o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, w protokole przesłuchania świadka z dnia 03.10.2005 roku, złożył fałszywe zeznanie polegające na podaniu faktów i okoliczności, które nie miały miejsca, a mianowicie uszkodzeniu mienia w wyniku spalania pojazdu marki(...) o nr rej. (...) o wartości strat 65 tys. zł na szkodę M. T. (1), które to zeznanie służyło za dowód we wszczętym przez wymienioną jednostkę postępowaniu przygotowawczym (...),

tj. o czyn z art. 233§1 k.k. w zb. z art. 238§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

XXI. W dniu 04 października 2005 roku, w siedzibie firmy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z S. T. (1) ps. (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wyłudził poświadczenie nieprawdy w ten sposób, że podpisał dokument w postaci opisu zgłoszenia szkody komunikacyjnej dotyczący spalenia samochodu osobowego marki(...) o nr rej. (...), które to zdarzenie w rzeczywistości miało inny przebieg, przez co podstępnie wprowadził w błąd osobę upoważnioną do obliczenia sumy strat, będącej podstawą do wypłaty odszkodowania przez (...) SA (...)w Ł. M. T. (1) w kwocie 67.900 zł,

tj. o czyn z art. 286§1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

4. **D. K. (1), syna Z.** został oskarżony o to, że :

XXIX. W okresie od nieustalonego dnia 1999 roku do grudnia 2004 roku w Ł. i innych pobliskich miejscowościach województwa (...), brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanej przez inne osoby z tym, że w okresach pobytu w jednostkach penitencjarnych P. S. ps. (...), od dnia 03 lutego 2000 r. do 25 grudnia 2003 r. oraz R. S. (2) ps. (...), od dnia 26 czerwca 2003r. do 14 grudnia 2004r., (w stosunku do których materiał dowodowy został wyłączony do odrębnych postępowań), działając wspólnie i w porozumieniu, kierował zorganizowaną grupą przestępczą i w realizacji z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, nielegalnie, wbrew przepisom ustawy, brał udział w łącznym obrocie narkotykami, w tym środkami psychotropowymi w postaci

amfetaminy, w ilości 72 kg wartości rynkowej 2.160.000 zł oraz środkami odurzającymi w postaci marihuany, w ilości 72 kg wartości rynkowej 1.800.000 zł, tabletek extasy w ilości 11.700 sztuk wartości rynkowej 117.000 zł, w tym:

- w grudniu 2004 roku w miejscowości R., uczestniczył w obrocie środkami psychotropowymi, poprzez nabycie, wspólnie i w porozumieniu z P. S. ps. (...) (w stosunku do którego materiał dowodowy został wyłączony do odrębnego postępowania), kokainy w ilości 5 gram wartości 750 zł, pochodzącej z transakcji dokonanej pomiędzy M. S. (1) a Z. W.,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

5. **P. W. (1), syna K.** został oskarżony o to, że :

XXXIII. We wrześniu 2005r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1) ps.(...), M. J. ps. (...), R. S. (1) ps.(...), P. W. (2) ps.(...), K. B. ps.(...), A. M. (1) ps. (...), G. M., A. B. ps.(...), M. K. (1) ps.(...), J. P. ps.(...)(w stosunku do których materiał dowodowy został wyłączony do odrębnych postępowań), M. T. (1) ps.(...), A. T. (1) ps.(...), S. T. (1) ps.(...) dokonał rozboju na osobie A. K. (1) w ten sposób, że używając przemocy w postaci siły fizycznej doprowadził wymienionego do stanu bezbronności a następnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy znajdujących się w kasie klubu (...) w kwocie 1.500zł, czym działał bezpośrednio na szkodę A. K. (1), co stanowiło instrument szantażu i groźby bezprawnej w celu zmuszenia wymienionego do zapłacenia w przyszłości określonej kwoty pieniędzy za tzw. ochronę,

tj. o czyn z art. 280§1 k.k.

6. **C. W., syna I.** został oskarżony o to, że:

XXXVIII. W marcu 2003 roku w Ł., wbrew przepisom ustawy, bez wymaganego zezwolenia wyrobił zapalnik składający się ze szklanej fiolki z zawartością nieustalonej ilości nitrogliceryny, który po zgnieceniu powodował opóźniony zapłon, po czym użyty został przez T. A. (2), wspólnie i w porozumieniu z G. M. (w stosunku do których materiał dowodowy został wyłączony do odrębnego postępowania) w zdarzeniu, będącym podstawą do wypłaty odszkodowania, tj. podpaleniu samochodu osobowego marki (...) o nr rej. (...) zaparkowanego na terenie osiedla mieszkalnego, przy ul. (...) w Ł.,

tj. o czyn z art. 171§1 k.k.

XXXIX. We wrześniu 2006r. w Ł., wbrew przepisom ustawy, bez wymaganego zezwolenia wyrobił dwa zapalniki składające się ze szklanych fiolek z zawartością nieustalonej ilości nitrogliceryny, które po zgnieceniu powodowały opóźniony zapłon, po czym użyte zostały przez M. S. (1) wspólnie i w porozumieniu z G. M. podczas zdarzenia będącego podstawą do wypłaty odszkodowania tj. podpalenia samochodu osobowego marki T. (...) o nr rej. (...) na szkodę D. A. i (...) Oddział w Ł. oraz samochodu osobowego marki O. (...) o nr rej. (...) na szkodę (...) w Ł.,

tj. o czyn z art. 171 §1 k.k.

7. **K. W. (1), syna J.** został oskarżony o to, że:

XLV. W kwietniu 2005 roku w Ł., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, mając na celu zmuszenie W. M. (1) do zaprzestania działalności gospodarczej w Klubie (...) przy ulicy (...) w S., wspólnie z M. K. (1) ps.(...) oraz innymi dotychczas nieustalonymi osobami (w stosunku do których materiał dowodowy został wyłączony do odrębnego postępowania), z polecenia S. W. ps. (...) dokonał napadu rabunkowego na klub (...), w następstwie czego używając metalowych prętów, drewnianych pałek i noży oraz broni palnej w postaci pistoletu gazowego lub alarmowego produkcji fabrycznej kalibru (...), dokonał umyślnego zniszczenia wyposażenia tego klubu, w postaci chłodziarki, ściany lustrzanej, monitora, magnetowidu, multipleksera, aparatu telefonicznego, części zastawy kuchennej i telewizora oraz wybicia szyb, reflektorów i uszkodzenia pokrywy silnika marki (...) o nr rej. (...) powodując w ten sposób straty w wysokości około 40 tys. złotych na szkodę W. M. (1), a ponadto wybicia szyb reflektorów i

uszkodzenia dachu w samochodzie osobowym marki (...) o nr rej. (...) powodując w ten sposób straty w wysokości 3000zł na szkodę S. D., wybicia szyb, uszkodzenia błotnika, lusterek zewnętrznych, wybicia reflektora i uszkodzenia radioodtwarzacza marki P. w samochodzie marki V. (...) o nr rej. (...) oraz uszkodzenia bransolety zegarka powodując w ten sposób straty w wysokości 2070 zł na szkodę M. D., oraz zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 3470zł i aparat cyfrowy marki S. wartości 800zł na szkodę W. M. (1), a nadto pobili J. M. (2) uderzając go drewnianymi pałkami i metalowymi prętami po całym ciele, czym spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci ran tłuczonych skóry głowy i złamania paliczka paznokciowego palca II-go ręki lewej powodujących naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwające dłużej niż 7 dni, narażając go jednocześnie na niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem pięciu lat od odbycia, w okresie od 22.10.2002r. do 28.04.2003r., części kary 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwa podobne, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej z dnia 15.09.2003r., sygn. II K 98/03,

tj. o czyn z art. 280§2 k.k. w zb. z art. 158§1 k.k. w zb. z art. 288§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

8. **J. M. (1), syna A.** został oskarżony o to, że:

LI. W kwietniu 2006 roku w B., wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, sprzedał M. L. (1), ps.(...) i M. S. (1) (w stosunku do których materiał dowodowy został wyłączony do odrębnego postępowania), środki odurzające w postaci marihuany, w ilości nie mniejszej niż 300 gram za kwotę 4.500 zł i 200 dolarów amerykańskich, uczestnicząc tym samym w obrocie narkotykami w znacznych ilościach,

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 25 marca 2016 r., sygn. akt II K 66/13:

I. Przyjmując, że oskarżony M. T. (1) w ramach zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie V aktu oskarżenia dopuścił się czynu polegającego na tym, iż w bliżej nieustalonym dniu czerwca 2005 roku w Ł., chcąc aby ustalona osoba dokonała czynu zabronionego, nakłonił ją do podrzucenia P. G., synowi funkcjonariusza publicznego – sędziego S. G., substancji psychotropowej w postaci 2 gram amfetaminy, środka odurzającego w postaci 2 gram marihuany i nieustalonego narkotyku określanego jako „kwas” w czasie dyskoteki, powodując w ten sposób skierowanie przeciwko wymienionemu postępowania karnego o posiadanie narkotyków, a następnie udzielił pomocy w ten sposób, że przekazał ustalonej osobie 500 złotych na zakup wymienionych narkotyków, jednakże do ich podrzucenia nie doszło z uwagi na to, iż nakłoniona osoba zaczęła ukrywać się przed organami ścigania, to jest czynu z art. 18 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 235 k.k. i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. postępowanie umorzył.

II. Oskarżonego M. T. (1) w ramach zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie VI aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w bliżej nieustalonym okresie 2005 roku, jednakże do 22 czerwca 2005 roku w Ł., chcąc aby ustalona osoba dokonała czynu zabronionego nakłonił ją do podpalenia lokalu mieszkalnego, znajdującego się w budynku dwukondygnacyjnym w W. przy ulicy (...), użytkowanym przez A. K. (1), w wyniku czego dwie ustalone osoby w nocy z 22 na 23 czerwca 2005 roku podpaliły wymienione mieszkanie w skutek czego doszło do zniszczenia łódówki i uszkodzenia mienia na łączną kwotę około 2000 złotych na szkodę A. K. (1), co miało skłonić pokrzywdzonego do zwrotu M. T. (1) pożyczki, to jest czynu z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. i za to skazał go na podstawie art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k., wymierzył z mocy art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. karę 2 /dwóch/ lat pozbawienia wolności.

III. Oskarżonego M. T. (1) w ramach zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie VII aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w nieustalonym dniu września 2005 roku w klubie (...) w W., działając wspólnie i w porozumieniu z S. T. (1), A. T. (1), P. W. (1), G. M., A. B., P. W. (2) i innymi osobami w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności przez A. K. (1) z tytułu umowy udzielonej mu pożyczki, zastosował wobec wymienionego przemoc polegającą na biciu pokrzywdzonego po całym ciele, zmuszając go do wydania pieniędzy w kwocie 1500 złotych na poczet wierzytelności, to jest czynu z art. 191§ 2 k.k. i za to na podstawie art. 191 § 2 k.k. skazał go na karę roku i 6 /sześciu/ miesięcy pozbawienia wolności.

IV. Oskarżonego M. T. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach VIII i IX uniewinnił.

V. Oskarżonego M. T. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie XI i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. skazał go na karę 6 /sześciu/ miesięcy pozbawienia wolności.

VI. Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego M. T. (1) karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 3 /trzech/ lat.

VII. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu M. T. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 20 lutego 2008 roku do 27 kwietnia 2009 roku i od 19 maja 2009 roku do 28 lutego 2011 roku.

VIII. Oskarżonego S. T. (1) w ramach zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie XIV aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w nieustalonym dniu września 2005 roku w klubie (...) w W., działając wspólnie i w porozumieniu z M. T. (1), A. T. (1), P. W. (1), G. M., A. B., P. W. (2) i innymi osobami, w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności przez A. K. (1) z tytułu umowy udzielonej mu pożyczki przez M. T. (1), zastosował wobec wymienionego przemoc polegającą na biciu pokrzywdzonego rękoma po całym ciele, zmuszając go do wydania pieniędzy w kwocie 1500 złotych, na poczet wierzytelności, to jest czynu z art. 191§ 2 k.k. i za to na podstawie art. 191 § 2 k.k. skazał go na karę roku i 2 /dwóch/ miesięcy pozbawienia wolności.

IX. Oskarżonego S. T. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie XV uniewinnił.

X. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu S. T. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 20 lutego 2008 roku do 27 kwietnia 2009 roku, uznał karę za wykonaną w całości.

XI. Oskarżonego A. T. (1) w ramach czynu opisanego w punkcie XIX aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w nieustalonym dniu września 2005 roku w klubie (...) w W., działając wspólnie i w porozumieniu z M. T. (1), S. T. (1), P. W. (1), G. M., A. B., P. W. (2) i innymi osobami w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności przez A. K. (1) z tytułu umowy udzielonej mu pożyczki przez M. T. (1), zastosował wobec wymienionego przemoc polegającą na biciu pokrzywdzonego rękoma po całym ciele, zmuszając go do wydania pieniędzy w kwocie 1500 złotych, na poczet wierzytelności, to jest czynu z art. 191§ 2 k.k. i za to na podstawie art. 191 § 2 k.k. skazał go na karę roku i 2 /dwóch/ miesięcy pozbawienia wolności.

XI. Oskarżonego A. T. (1) w ramach zarzucanych mu czynów opisanych w punkcie XX i XXI aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że okresie od 3 do 4 października 2005 roku w Ł., działając czynem ciągłym, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w dniu 3 października 2005 roku uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, w postępowaniu przygotowawczym (...), prowadzonym przez Komendę Miejską Policji w Ł. zataił faktyczną przyczynę i osoby sprawców spalania w nocy 3 października 2005 roku samochodu osobowego marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiącego własność M. T. (1), a następnie w dniu 4 października 2005 roku, doprowadził (...) S.A. z siedzibą w S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 67 900 złotych, poprzez wprowadzenie w błąd przedstawiciela (...), co do zaistnienia zdarzenia stanowiącego podstawę wypłaty odszkodowania M. T. (1), w ten sposób że w dokumencie „Zgłoszenie szkody komunikacyjnej” podał nieprawdziwe okoliczności spalania pojazdu, podczas gdy wiedział jaka była faktyczna przyczyna jego zniszczenia, to jest czynu z art. 233 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to skazał go na podstawie art. 233 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., wymierzył z mocy art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. karę roku i 10 /dziesięciu/ miesięcy pozbawienia wolności i 150 /sto pięćdziesiąt/ stawek dziennych grzywny, ustalając stawkę dzienną na kwotę 20 /dwadzieścia/ złotych.

XII. Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego A. T. (1) karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 2 /dwóch/ lat i 6 /sześciu/ miesięcy.

XIII. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu A. T. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 20 lutego 2008 roku do 27 kwietnia 2009 roku.

XIV. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego A. T. (1) obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłacenie na rzecz (...) S.A. z siedzibą w S. kwoty 67900 /sześćdziesiąt siedem tysięcy dziewięćset/ złotych.

XV. Oskarżonego D. K. (1) w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w okresie od 1999 roku do grudnia 2004 roku, w bliżej nieustalonych dniach, w Ł. i innych miejscowościach województwa (...), działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci marihuany w łącznej ilości co najmniej 60 kilogramy, substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w łącznej ilości co najmniej 60 kilogramy i tabletek ekstazy w łącznej ilości co najmniej 9700 sztuk, w ten sposób, że wymienione narkotyki przekazywał innym osobom do dalszej odsprzedaży w cenie: 25 złotych za gram marihuany, 20 złotych za gram amfetaminy i od 5 do 10 złotych za tabletkę ekstazy to jest czynu w art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2011, Nr 117, poz. 678) w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to skazał go na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2011, Nr 117, poz. 678) w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., wymierzył z mocy art. art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2011, Nr 117, poz. 678) w zw. z art. 4 § 1 k.k. karę 3 /trzech/ lat i 8 /ośmiu/ miesięcy pozbawienia wolności i karę 150 /stu pięćdziesięciu/ stawek dziennych grzywny, ustalając stawkę dzienną na kwotę 20 /dwadzieścia/ złotych.

XVI. Oskarżonego P. W. (1) w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w nieustalonym dniu września 2005 roku w W. w siedzibie klubu (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. T. (1), S. T. (1), A. T. (1), G. M., A. B., P. W. (2) i innymi osobami, działając w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności przez A. K. (1) z tytułu umowy pożyczki udzielonej mu przez M. T. (1), groził zastosowaniem wobec niego przemocy w wyniku czego pokrzywdzony wydał pieniądze w kwocie 1500 złotych, to jest czynu z art. 191 § 2 k.k. i za to skazał go na podstawie art. 191 § 2 k.k. na karę roku pozbawienia wolności.

XVII. Oskarżonego C. W. od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie XXXVIII uniewinnił.

XVIII. 1. Oskarżonego C. W. w ramach zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie XXXIX uznał za winnego tego, że w nieustalonym dniu września 2006 roku, jednakże do 24 września w Ł., wbrew przepisom ustawy, bez wymaganego zezwolenia wyrobił dwa zapalniki składające się ze szklanych fiolek z zawartością niewielkiej ilości nitrogliceryny, które po zgnieceniu powodowały opóźniony zapłon, po czym ustalona osoba tak skonstruowany zapalnik użyła do podpalenia samochodu marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) w nocy z 24 na 25 września 2006 roku na szkodę Z. A., natomiast drugi zapalnik nie został użyty, gdyż G. M. zgubił go, to jest czynu z art. 171 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 171 § 1 k.k. skazał go na karę roku pozbawienia wolności.

2. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego C. W. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 /dwóch/ lat tytułem próby.

3. Na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego C. W. karę grzywny w wymiarze 80 /osiemdziesiąt/ stawek dziennych, ustalając stawkę dzienną na kwotę 20 /dwadzieścia/ złotych.

4. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu C. W. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniu 17 marca 2009 roku, uznał karę grzywny za wykonaną w 2 /dwóch/ stawkach dziennych.

XIX. 1. Oskarżonego K. W. (1) w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego że 24 kwietnia 2005 roku w S. na terenie klubu (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, używając metalowych prętów i drewnianych palek, wziął udział w pobiciu J. M. (2) i innych osób, w ten sposób, że uderzał ich drewnianymi pałkami i innymi przedmiotami po całym ciele czym spowodował u J. M. (2) obrażenia ciała w postaci ran tłuczonych głowy i złamania paliczka paznokciowego palce II-go ręki lewej, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na okres dłużej niż siedem dni, narażając osoby pobite na niebezpieczeństwo utraty życia lub skutku określonego w art. 156 § 1 k.k., a także dokonał zniszczenia wyposażenia klubu (...) w postaci: chłodziarki, ściany lustrzanej, monitora, magnetowidu, multipleksera, aparatu telefonicznego, części zastawy kuchennej, telewizora i wybicia szyb oraz reflektorów i uszkodzenia pokrywy silnika samochodu osobowego marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), powodując straty w wysokości około 40 tysięcy złotych na szkodę W. M. (2), a ponadto wybicia szyb reflektorów i uszkodzenia dachu w samochodzie osobowym marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), powodując straty w wysokości 3000 złotych na szkodę S. D., wybicia szyb, uszkodzenia błotnika, lusterek zewnętrznych, wybicia reflektora i uszkodzenia radioodtwarzacza marki (...) w samochodzie osobowym marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz uszkodzenia bransolety zegarka powodując straty w wysokości 2070 złotych na szkodę M. D., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, to jest czynu z art. 158 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to skazał go na podstawie art. art. 158 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., wymierzył z mocy art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

2. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu K. W. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 15 czerwca 2009 roku do 15 grudnia 2009 roku.

XX. 1. Oskarżonego J. M. (1) w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w bliżej nieustalonym dniu kwietnia 2006 roku w B., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci marihuany w ten sposób, że sprzedał ustalonym osobom do dalszej odsprzedaży co najmniej 300 gram marihuany, za kwotę 4500 złotych, to jest czynu z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2011, Nr 117, poz. 678) i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2011, Nr 117, poz. 678) w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go na karę roku i 6 /sześciu/ miesięcy pozbawienia wolności i 100 /sto/ stawek dziennych grzywny, ustalił stawkę dzienną na kwotę 15 /piętnaście/ złotych.

2. Na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego J. M. (1) przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 4500 /cztery tysiące pięćset/ złotych.

3. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu J. M. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 15 czerwca 2009 roku do 23 lipca 2009 roku.

XIX. Na podstawie art. 44 § 6 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci sześciu sztuk papierowych zawiniątek z zawartością substancji sypkiej koloru czarnego w postaci czarnego prochu, przechowywanego w magazynie dowodów rzeczowych Komendy Wojewódzkiej Policji w B..

XX. Na podstawie art. 230 § 1 k.p.k. nakazał zwrócić: 1/ (...) S.A. w S. akta szkody numer (...), znajdujące się w aktach sprawy k. 8250 – 8325, 2/ (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w Ł. akta sprawy znajdujące się w aktach sprawy k. 15137.

XXI. Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. J. i W. G. kwotę po 2656,80 /dwa tysiące sześćset pięćdziesiąt sześć złotych oraz na rzecz adw. M. G. kwotę 2214 /dwa tysiące dwieście czternaście/ złotych, tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za obronę z urzędu wykonywaną odpowiednio wobec oskarżonych K. W. (1), J. M. (1) i D. K. (1).

XXII. Zasadził na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty od oskarżonych: M. T. (1) kwotę 400 /czteryście/ złotych, S. T. (1) kwotę 300 /trzysta/ złotych, A. T. (1) kwotę 1000 /jeden tysiąc/ złotych, D. K. (1) kwotę 1000 /jeden tysiąc/ złotych, P. W. (1) kwotę 180 /sto osiemdziesiąt/ złotych, C. W. kwotę 340 /trzysta czterdzieści/ złotych, K. W. (1) kwotę 300 /trzysta/ złotych, J. M. (1) kwotę 600 /sześćset/ złotych. Obciąża oskarżonych wydatkami poniesionymi w sprawie: M. T. (1) kwotę 1726,45 /jeden tysiąc siedemset dwadzieścia sześć złotych czterdzieści pięć groszy/, S. T. (1) kwotę 785,50 /siedemset osiemdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt groszy/, A. T. (1) kwotę 1571,01 /jeden tysiąc pięćset siedemdziesiąt jeden złotych jeden grosz/, D. K. (1) kwotę 3785,01 /trzy tysiące siedemset osiemdziesiąt pięć złotych jeden grosz/, P. W. (1) kwotę 5435 /pięć tysięcy czterysta trzydzieści pięć/ złotych, C. W. kwotę 785,50 /siedemset osiemdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt groszy/, K. W. (1) kwotę 7809,87 /siedem tysięcy osiemset dziewięć złotych osiemdziesiąt siedem groszy/, J. M. (1) kwotę 7308,84 /siedem tysięcy trzysta osiem złotych osiemdziesiąt cztery groszy/. W części uniewinniającej wydatkami obciążył Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli obrońcy oskarżonych: M. T. (1), S. T. (1), A. T. (1), D. K. (1), P. W. (1), C. W., K. W. (1) i J. M. (1).

Obrońca oskarżonego M. T. (1) na podstawie art. 425 § 2 i 3 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o winie oskarżonego M. T. (1) w zakresie czynów z pkt. VI, VII, XI aktu oskarżenia (pkt. II, III, V, VI i VII wyroku).

Zaskarżonemu orzeczeniu na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. zarzucił:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, to jest art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 450 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., stanowiące bezwzględłą przyczynę odwoławczą, polegające na rozpoznaniu w dniu 26 września 2013 r. sprawy oskarżonego M. T. (1) i innych na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora Apelacyjnego w G., bez obecności obrońcy wymienionego, przy jednoczesnym braku prawidłowego zawiadomienia o terminie rozprawy, rezultatem którego uchybienia było naruszenie prawa do obrony oskarżonego M. T. (1).

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej na podstawie przepisu art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2, 3 k.p.k. zarzucił:

1. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez błędną wykładnię i nieprawidłowe zastosowanie przedmiotowych przepisów, naruszenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej, kontrolowanej oceny dowodów, wydanie orzeczenia z pominięciem analizy całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie sformułowanych pod adresem (...) zarzutów, oraz wynikających z przeprowadzonych w tym zakresie dowodów szeregu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, dokonanie oceny tych dowodów wyłącznie w oparciu o arbitralne stwierdzenia oderwane od całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegające na tym, że Sąd ten:

a. oparł orzeczenie w zakresie odpowiedzialności prawnokarnej oskarżonego M. T. (1) wyłącznie na dowodach z pomówienia oskarżonego przez M. S. (1), podczas gdy prawidłowa ocena tych dowodów wbrew wskazanym w doktrynie i orzecznictwie przesłankom niezbędnym przy ocenie dowodu z pomówienia prowadzi do wniosku, iż zeznania te są niekonsekwentne, niejednoznaczne i nielogiczne, a także brak im koniecznego wsparcia innymi dowodami – przy jednoczesnym współlistnieniu licznych dowodów wykluczających tezę o sprawstwie oskarżonego M. T. (1) w zakresie zarzucanych mu czynów.

b. bezpodstawnie odmówił przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego M. T. (1) w takim zakresie, w jakim szczegółowo odniósł się do przyczyn, dla których M. S. (1) miał interes w tym aby pomawiać jego osobę o czyny, których nie popełnił.

c. bezpodstawnie odmówił waloru wiarygodności opiniom biegłych z zakresu pożarnictwa w takim zakresie w jakim wskazywano, iż przyczyną pożaru była najprawdopodobniej uszkodzona lodówka, lub zwarcie instalacji elektrycznej.

d. bezpodstawnie odmówił waloru wiarygodności zeznaniom świadków m. in. A. K. (1), K. P., lub osobom będących rzekomymi uczestnikami zdarzenia rzekomego napadu na klub nocny (...) w zakresie w jakim wszyscy świadkowie zeznają, iż takie wydarzenie nie miało miejsca.

e. zaniechał analizy rozmów telefonicznych zgromadzonych w toku czynności operacyjno-rozpoznawczych w zakresie, w jakim wykluczają możliwość popełnienia przez M. T. (1) czynów związanych z podpaleniem mieszkania w W., oraz napadu na klub nocny (...).

2. naruszenie przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 391 § 1 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodu, jakim były zeznania świadka M. S. (1), które to zeznania różnią się diametralnie na poszczególnych etapach postępowania i w tym kontekście powinny być przez sąd orzekający w sprawie ocenione ze szczególną ostrożnością, co skutkowało bezpodstawnym obdarowaniem zeznań wymienionego świadka walorem wiarygodności w zakresie w jakim wyjaśniał o sprawstwie oskarżonego M. T. (1) w związku z zarzucanymi mu czynami.

3. naruszenie przepisu art. 424 § 1 k.p.k. polegające na niedopełnieniu określonego tym przepisem obowiązku zamieszczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia koniecznych elementów, a przede wszystkim szczegółowego wskazania jakie fakty Sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej materii oparł się na dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych w takim zakresie w jakim przyjął, że M. T. (1) dopuścił się czynów zarzucanym wymienionemu aktem oskarżenia.

4. naruszenie przepisu art. 10 k.p.k. poprzez poczynienie ustaleń na podstawie, przy jednoczesnym pominięciu przy wyrokowaniu okoliczności wynikających z przeprowadzonych dowodów, w mianowicie dowodu z opinii biegłego z zakresu pożarnictwa – M. L. (2), który jako przyczynę pożaru w mieszkaniu w W. wskazał wadliwą pracę lodówki, oraz pierwotnej opinii J. S. (1) w zakresie w jakim wskazywał jako przyczynę pożaru zwarcia instalacji elektrycznej.

5. Naruszenie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 352 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu przez sąd dowodu z pisemnej opinii biegłego z zakresu pożarnictwa na okoliczność przyczyn pożaru w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w W., choć stan sprawy tego wymagał.

W rezultacie powyższych uchybień:

6. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia i polegał na nietrafnym ustaleniu, iż M. T. (1):

a. wspólnie i w porozumieniu ze S. W. zlecił M. S. (1) podpalenie lokalu mieszkalnego usytuowanego przy ul. (...) w W., co stanowiło instrument szantażu i groźby bezprawnej w celu zmuszenia A. K. (1) do zapłacenia określonej kwoty pieniędzy

b. we wrześniu 2005 roku, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności przez A. K. (1) z tytułu umowy udzielonej pożyczki, zastosował przemoc wobec wymienionego polegającą na biciu pokrzywdzonego po całym ciele, zmuszając go do wydania pieniędzy w kwocie 15000 zł na poczet wierzytelności

7. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, który miał wpływ na treść orzeczenia i polegał na przyjęciu, iż posiadanie przez oskarżonego M. T. (1) jednej sztuki naboju myśliwskiego kaliber 12/70 stanowi czyn o znacznej szkodliwości społecznej czynu, podczas gdy rodzaj posiadanej amunicji i jej szkodliwość społeczna czynu jest znikoma, co w konsekwencji winno skutkować umorzeniem postępowania w zakresie stawianego czynu M. T. (1) na zasadzie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

Stawiając powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 i 2 k.p.k. obrońca oskarżonego M. T. (1) wniósł o:

1. Uchylenie wyroku w skarżonej części, oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji

Zaś wyłącznie z ostrożności procesowej na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o:

1. Zmianę zaskarżonego wyroku w części przez odmienne orzeczenie co do istoty sprawy poprzez:

a. Uniewinnienie oskarżonego M. T. (1) od popełnienia czynów z pkt. VI i VII aktu oskarżenia

b. Umorzenie postępowania w zakresie czynu wskazanego w pkt. XI aktu oskarżenia na zasadzie 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

Obrońca oskarżonych M. T. (1), S. T. (1) i A. T. (1) w oparciu o art. 425 § 1 k.p.k. w zw. z art. 444 k.p.k., zaskarżył na korzyść oskarżonych wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce, Wydział II Karny, z dnia 25 marca 2016 roku, sygn. akt II 66/13, w części, a to:

1. w odniesieniu do osoby M. T. (1), w zakresie rozstrzygnięć zawartych w pkt II, pkt III, pkt V oraz w pkt VI i pkt VII zaskarżonego orzeczenia;

2. w odniesieniu do osoby S. T. (1), w zakresie rozstrzygnięć zawartych w pkt VIII oraz pkt X zaskarżonego orzeczenia;

3. w odniesieniu do osoby A. T. (1), w zakresie rozstrzygnięć zawartych w pkt XI, pkt XII (błędnie opisanego w sentencji wyroku jako pkt XI, a dotyczącego prawnokarnej oceny czynów zarzucanych w pkt XX i pkt XXI aktu oskarżenia) oraz pkt XIII (błędnie opisany w sentencji jako pkt XII), pkt XIV (błędnie opisany w sentencji jako pkt XIII), pkt XV (błędnie opisany w sentencji jako pkt XIV) zaskarżonego orzeczenia;

Powyższemu orzeczeniu, w oparciu o art. 427 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

I. W odniesieniu do całego zakresu zaskarżenia:

a. obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadków M. S. (1), A. S., M. S. (2) oraz R. D. w zakresie w jakim zeznania tych świadków stanowią podstawę ustaleń faktycznych dotyczących odpowiedzialności karnej oskarżonych T., podczas gdy analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wskazuje w sposób jednoznaczny, iż dowody te nie zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności, a to z uwagi na:

i. okoliczność, że treść depozycji dostarczonych przez tych świadków motywowana jest chęcią polepszenia swojej sytuacji procesowej, czy to na przykład poprzez pierwotne działania świadka S. zmierzające do uzyskania statutu świadka koronnego, czy późniejsze starania o skorzystanie z dobrodziejstwa instytucji złagodzenia wymiaru kary z art. 60 k.k.,

ii. okoliczność, że pomiędzy ww. świadkami a oskarżonymi występuje relacja bardzo silnego konfliktu osobistego na co wskazuje wprost:

1. treść zeznań świadków A. i M. S. (2) (k. 23476 – 23477, k. 23554 – 23556), którzy nie kryją się, że motywacją ich działań jest chęć zaszkodzenia oskarżonemu M. T. (1);

2. treść zeznań świadka A. K. (1) (k. 7430-7431, k. 17822 – 17824), który relacjonuje swój konflikt z M. S. (1), u podstaw którego leżała próba podjęcia współpracy pomiędzy świadkiem K. a żoną świadka S.–A. S.z domu S., w obszarze świadczenia usług seksualnych, który to konflikt stanowił pośrednią motywację dla kierowania pomówień zarówno pod adresem świadka K. jak i oskarżonego M. T. (1);

3. treść wyjaśnień oskarżonych T., którzy relacjonują, że pomiędzy nimi a świadkiem S. istniał konflikt, u podstaw którego leżała niespłacona pożyczka w kwocie 2 tys dolarów;

4. treść zeznań świadka W. K. (1) (k. 23312 – 23313) – w zakresie w jakim relacjonuje swój konflikt z M. S. (1), u podstaw którego leżały nieprawidłowości towarzyszące sprzedaży przez M. S. (1) świadkowi samochodu za kwotę 9 tys zł, który to konflikt z uwagi na pomoc udzieloną W. K. przez oskarżonego T., stanowił pośrednią motywację dla formułowania pomówień pod adresem oskarżonych T.;

(...). okoliczność, że porównanie treści zeznań złożonych przez świadka S., z chronologią ich powstania, wskazuje na celowe manipulowanie organami wymiaru sprawiedliwości, polegające na tym, że relacja tego świadka była stopniowo uzupełniania o treści odpowiadające aktualnemu zapotrzebowaniu organów ścigania, a okoliczności w jakich powstały sugerują, że świadek ten przynajmniej w odniesieniu do części złożonych dyspozycji bezprawnie uzyskał dostęp do materiałów pochodzących z innych postępowań;

iv. okoliczność niedostatecznego uwzględnienia wniosków płynących z opinii biegłej A. N. (k. 20598-20605, k. 21745-21747), w której biegła stwierdziła wprost, że dla prawidłowej oceny waloru wiarygodności zeznań świadka M. S. (1) niezbędnym jest „ocena intencji składającego zeznania do przekazywania w materiale dowodowym treści nieprawdziwych”, co z uwago na konflikty wskazane powyżej, nakazywało dalece bardziej krytyczną oceną wiarygodności Świadka S.

- co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia ponieważ skutkowało poczynieniem nieprawidłowych ustaleń faktycznych, stanowiących de facto jedyną, podstawę przypisania odpowiedzialności karnej oskarżonym, w sytuacji gdy kształt tych ustaleń nie odpowiada rzeczywistości;

b. obrazę przepisów postępowania, a to art. 80a § 1 k.p.k. w zw. z art. 31 ustawy z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy – Kodeks Postępowania Karnego oraz niektórych innych ustaw, poprzez zaniechanie przekazania oskarżonym S. i A. T. (1) informacji o możliwości złożenia wniosku o ustanowienie obrońcy z urzędu, co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia ponieważ skutkowało naruszeniem prawa do obrony wskazanych oskarżonych, którzy wobec braku wiedzy o możliwości skorzystania z tego uprawnienia w toku postępowania nie mieli możliwości podjęcia właściwej obrony;

II. W odniesieniu do czynów przypisanych w pkt II, pkt III, pkt VIII oraz pkt XI zaskarżonego orzeczenia:

a. obrazę prawa materialnego, a to art. 191 § 2 k.k. poprzez błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że swoim zachowaniem oskarżeni M., S. oraz A. T. (2) zrealizowali znamiona czynu zabronionego opisanego w tym artykule, podczas gdy z opisu ustalonego przez Sąd stanu faktycznego, nie wynika aby oskarżeni ci zastosowali wobec domniemanego pokrzywdzonego A. K. (1) przemoc, względnie aby formułowali pod jego adresem groźby karalne, podczas gdy wskazana norma penalizuje wyłącznie zachowanie polegające na wymuszeniu określonych zachowań przy zastosowaniu wskazanych wyżej bezprawnych działań;

z ostrożności na wypadek nie uznania powyższego zarzutu za zasadny, zarzuty dotyczące obrazy prawa procesowego podane w dalszej części apelacji:

b. obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez:

1. nieprawidłową, bo sprzeczną z wnioskami płynącymi z innych przeprowadzonych w toku postępowania dowodów, ocenę wiarygodności i mocy dowodowej środka dowodowego w postaci zeznań M. S. (1), polegającą na niezasadnym przyjęciu, że zeznania te zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności w zakresie w jakim, poprzez dostarczenie opisu rzekomego zdarzenia, stanowią one podstawę przypisania oskarżonemu M. T. (1) odpowiedzialności za nakłanianie do podpalenia lokalu mieszkalnego znajdującego się w W. przy ulicy (...), podczas gdy relacja świadka dotycząca okoliczności w jakich doszło do podpalenia przedmiotowego mieszkania pozostaje w oczywistej sprzeczności z następującymi dowodami:

i. zeznania świadków M. C. (k. 7452-7453, k. 23273) i D. S. – w zakresie w jakim relacjonowali, iż już przed datą pożaru w mieszkania znajdowało się co najmniej jedno okno z wybitą szybą;

ii. zeznania D. S. – w zakresie w jakim relacjonował, że w kuchni przedmiotowego lokalu znajdowała się lodówka, emitujące dziwne dźwięki wskazujące na jej nieprawidłowe działanie;

(...). zeznania A. K. (1) (k. 7430-7431, k. 17822-17824, k. 23479-23481) – w zakresie w jakim relacjonował, iż w dacie pożaru w przedmiotowym lokalu znajdowała się stara, niezmodernizowana instalacja elektryczna, która już wcześniej przy większym obciążeniu aktywowała bezpieczniki oraz w zakresie w jakim relacjonował on, że świadek M. S. (1) związał się z pracownicą klubu należącego do świadka K., a w konsekwencji, że bywał on często w W.;

iv. zeznania M. S. (4) (k. 20188-20189, k. 23354) – w zakresie w jakim relacjonowała, iż dowodząc akcją gaśniczą w relewantnym mieszkaniu, nie wykrył na miejscu zdarzenia pojemników mogących posłużyć do transportu na miejsce rzekomego podpalenia materiałów łatwopalnych, ani nie stwierdził obecności śladów wskazujących na związek inicjacji ognia z użyciem świeczki parafinowej;

v. zeznania M. B. (k. 230607-23608) – w zakresie w jakim relacjonował on, że nigdy a w szczególności w dacie pożaru w mieszkaniu nie był dłużnikiem M. T. (1);

vi. protokół oględzin miejsca pożaru (k. 7451-7417) – w zakresie w jakim opisuje on, że w pozostałych pomieszczeniach mieszkania znajdowało się wyposażenie daleko bardziej nadające się do celowego zainicjowania pożaru;

vii. opinii biegłego J. S. (k. 7443-7446) – w zakresie w jakim stwierdził on definitywnie, że ognisko powstania ognia zlokalizowane było przy tylnej ścianie lodówki, a przyczyną zaistnienia przedmiotowego zdarzenia było zwarcie w instalacji elektrycznej zasilającej lodówkę;

viii. postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie nieumyślnego spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa pożaru w lokalu mieszkalnym znajdującym się w W. przy ulicy (...) (k. 7455), wobec nie popełnienia czynu;

ix. opinii biegłego M. L. (2) z 12 lutego 2016 roku (k. 23581 – 23590) – w zakresie w jakim biegły stwierdził, że najprawdopodobniejszą przyczyną powstania pożaru była wadliwa praca lodówki oraz, że przebieg zdarzenia podany przez świadka S. zawiera liczne sprzeczności, a przywołany opis zdarzenia pozostaje w sprzeczności z zeznaniami świadków oraz ze śladami zabezpieczonymi na miejscu zdarzenia;

- co mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia ponieważ skutkowało poczynieniem nieprawidłowych ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę przypisania oskarżonemu M. T. (1) odpowiedzialności za nakłanianie do podpalenia lokalu mieszkalnego, a to pomimo, że ocena relacji świadka S. stanowiących wyłączną podstawę skazania, w konfrontacji z wskazanymi powyżej dowodami, prowadzi do wniosku, że świadek ten nie brał udziału w przedmiotowym zdarzeniu, do powstania ogniska pożaru nie mogło dojść w okolicznościach o jakich mowa, a jego wrywkowa wiedza na temat przebiegu tego zdarzenia oparta jest na relacjach osób trzecich, względnie mogła zostać uzyskana w wyniku bezprawnych działań organów procesowych, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że w tym zakresie depozycje świadka S. są pomówieniami mającymi na celu skierowanie oskarżenia przeciwko oskarżonemu M. T. (1);

2. nieprawidłową, bo sprzeczną z wnioskami płynącymi z innych przeprowadzonych w toku postępowania dowodów, ocenę wiarygodności i mocy dowodowej środka dowodowego w postaci zeznań M. S. (1), polegającą na niezasadnym przyjęciu, że zeznania te zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności w zakresie w jakim, poprzez dostarczenie opisu rzekomego zdarzenia, stanowią podstawę przypisania oskarżonym M. T. (1), S. T. (1) oraz A. T. (1) odpowiedzialności za udział w zdarzeniu polegającym na stosowaniu w stosunku do A. K. (1) przemocy w celu zmuszenia do wydania określonej kwoty pieniężnej na poczet wierzytelności, podczas gdy relacja świadka dotycząca okoliczności w jakich doszło do podpalenia przedmiotowego mieszkania pozostaje w oczywistej sprzeczności z następującymi dowodami:

i. zeznania świadka A. K. (1) (k. 7430-7431, k. 17822-17824, k. 23479-23481) – w zakresie w jakim konsekwentnie neguje aby kiedykolwiek był podmiotem bezprawnych działań oskarżonych mających na celu wymuszenie na

nim zwrotu długu oraz w zakresie w jakim relacjonuje on, że w trakcie prowadzonych z jego udziałem czynności procesowych kilkakrotnie, bliżej niezidentyfikowani funkcjonariusze CBS w B., nakłaniali go do złożenia obciążających oskarżonego M. T. (1) zeznań w zamian za korzystne rozstrzygnięcia w przedmiocie stosowania co do jego osoby środków zapobiegawczych;

ii. zeznań świadka K. P. (k. 23478-23479, k. 7440-7441, k. 21826) – w zakresie w jakim konsekwentnie neguje, że w należącym do świadka K. doszło do „najazdu”, w którym rzekomo mieli brać udział oskarżeni;

- co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, ponieważ skutkowało poczynieniem nieuprawnionych ustaleń faktycznych jakoby świadek K. miał być podmiot przestępczych działań oskarżonych, podczas gdy w rzeczywistości do przedmiotowego zdarzenia nigdy nie doszło, a treść depozycji świadka S. stanowi pomówienie, nakierowane na fałszywe sprowadzenie oskarżenia przeciwko oskarżonym T.;

3. nieprawidłową, bo sprzeczną z wnioskami płynącymi z innych przeprowadzonych w toku postępowania dowodów, ocenę wiarygodności i mocy dowodowej środka dowodowego w postaci zeznań M. S. (1), polegającą na niezasadnym przyjęciu, że zeznania te zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności w zakresie w jakim, poprzez wskazanie rzekomego konfliktu pomiędzy świadkiem K. a oskarżonym M. T. (1), stały się one podstawą przyjętych ustaleń faktycznych w części w jakiej wskazywały na motywację oskarżonego, podczas gdy relacja świadka dotycząca relacji pomiędzy ww. osobami pozostaje w oczywistej sprzeczności z następującymi dowodami:

i. zeznania świadka A. K. (1) (k. 7430-7431, k. 17822-17824, k. 23479-23481) w zakresie w jakim świadek przyznaje, że pożyczał pieniądze od oskarżonego M. T. (1) oraz, iż w prawie relewantnym okresie popadł w zwłokę co do ich zwrotu, natomiast okoliczność ta nie miała negatywnego wpływu na jego stosunki z oskarżonym, a działania podejmowane przez oskarżonego w celu odzyskania pożyczonych pieniędzy nigdy nie przekroczyły prawnie dopuszczalnych ram. W zakresie w jakim świadek relacjonuje, że również po dacie zarzuconych oskarżonemu w akcie oskarżenia zachowań kontynuował z nim współpracę, dalej pożyczając pieniądze;

ii. rejestr rozmów, dotyczących obiektu (...) kryptonim(...) (załącznik do sprawy z materiałami kontroli operacyjnej o kryptonimie (...)) – w zakresie w jakim z powyższego wynika, że już po dacie zarzuconych w akcie oskarżenia czynów, świadek K. kontynuował współpracę z oskarżonym M. T. (1), a dodatkowo, iż w relacjach dotyczących wcześniejszego – w tym również objętego aktem oskarżenia – czasookresu relacji pomiędzy świadkiem a oskarżonym brak odniesień do rzekomych bezprawnych działań podejmowanych przez oskarżonego względem świadka;

- co miało istotny wpływ na treści orzeczenia ponieważ skutkowało niezasadnym przyjęciem, że pomiędzy świadkiem a oskarżonym, w przedmiotowo istotnym czasie, miał miejsce konflikt zogniskowany wokół rozliczeń pieniężnych, co miało być powodem, dla którego oskarżony podjął w stosunku do świadka K. działania zarzucone w akcie oskarżenia, podczas gdy w rzeczywistości ewentualna nierzetelność świadka w splecie wierzytelności nie skutkowałą zerwaniem stosunków z oskarżonym, a ewentualne nieporozumienia pomiędzy zainteresowanymi nigdy nie osiągnęły natężenia uzasadniającego podjęcie przez oskarżonego M. T. (1) działań niezgodnych z prawem;

I. W odniesieniu do czynu przypisanego w pkt XII (błędnie opisany w sentencji jako pkt XI) zaskarżonego orzeczenia:

a. obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez nieprawidłową, bo sprzeczną z wnioskami płynącymi z innych przeprowadzonych w toku postępowania dowodów, ocenę wiarygodności i mocy dowodowej środka dowodowego w postaci zeznań M. S. (1), polegającą na niezasadnym przyjęciu, że zeznania te zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności w zakresie w jakim, poprzez dostarczenie opisu rzekomego podpalenia samochodu marki (...), stanowią one podstawę przypisania oskarżonemu A. T. (1) odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań dotyczących okoliczności w jakich doszło do spalenia przedmiotowego samochodu, a dalej że doprowadził (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, podczas gdy relacja świadka dotycząca okoliczności w jakich doszło do podpalenia przedmiotowego samochodu pozostaje w oczywistej sprzeczności z następującymi dowodami:

i. zeznaniami świadka T. A. (1) (k. 23025023028, k. 20281-20282) – w zakresie w jakim konsekwentnie negował aby brał udział w podpaleniu przedmiotowego pojazdu oraz w zakresie w jakim relacjonował, że na etapie stosowania wobec niego środka zapobiegawczego funkcjonariusze organów ścigania nakładali go do składania zeznań obciążających min. oskarżonych T.;

ii. zeznaniami świadka G. M. (k. 23308-23309) – w zakresie w jakim konsekwentnie neguje aby brał udział w podpaleniu przedmiotowego pojazdu;

(...). opinia biegłego M. L. (2) z dnia 7 listopada 2005 roku (k. 8106-8108, k. 23552-23554), który stwierdza, że przyczyną powstania pożaru było podpalenie, natomiast mechanizm jego powstania i przebieg pozostaje w całkowitej sprzeczności z relacją przekazaną przez świadka S.

- co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia ponieważ skutkowało poczynieniem nieprawidłowych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę przypisania oskarżonemu A. T. (1) odpowiedzialności za zarzucony w akcie oskarżenia czyn, podczas gdy prawidłowa ocena tych zeznań wskazuje, że relacja świadka S. nie polega na prawdzie, a opisany przebieg wydarzeń w żadnym razie nie koresponduje w rzeczywistym przebiegu pożaru, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że oskarżony T. składając nie miał wiedzy na temat okoliczności w jakich doszło do spalenia pojazdu (...)

II. W odniesieniu do czynu przypisanego w pkt V zaskarżonego orzeczenia:

a. obrazę przepisów postępowania, a to art. 424 § 1 k.p.k. polegającą na pominięciu w uzasadnieniu wyroku, w odniesieniu do kwestii ustalenia odpowiedzialności oskarżonego M. T. (1) za przestępstwo z art. 263 § 2 k.k., jakichkolwiek rozważań na temat faktów uznanych za udowodnione oraz wskazania dowodów będących podstawą rekonstrukcji ustaleń faktycznych w tym zakresie, co ma wpływ na zaskarżone orzeczenie, ponieważ utrudnia, jeśli nie uniemożliwia, przeprowadzenie kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia Sądu w tym zakresie;

b. obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. przez nieprawidłową, ponieważ niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę wyjaśnień oskarżonego M. T. (1) (k. 8074, k. 14972-14973, k. 22923-22927), w zakresie w jakim formułuje on samooskarżenia dotyczące okoliczności w jakich wszedł w posiadanie amunicji myśliwskiej, polegającą na przyjęciu, że podstawą prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego winny być wyjaśnienia złożone po ponad roku od zaistnienia przedmiotowego zdarzenia, podczas gdy doświadczenie życiowe nakazuje przyjąć, że to wyjaśnienia złożone w bliższej odległości czasowej od konkretnego wydarzenia mają większy walor wiarygodności, tym bardziej, że treść przyjętych za podstawę wyjaśnień zawiera nowe szczegóły, w sytuacji gdy doświadczenie uczy, że relacja złożona później zwykle zawiera mniej szczegółów, jest mniej precyzyjna, co wskazuje na to że składając przedmiotowe wyjaśnienia oskarżony nieudolnie kierował się chęcią przedstawienia wersji wydarzeń mającej za zadanie uwolnienie go od odpowiedzialności karnej, co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia ponieważ skutkowało nieprawidłowym ustaleniem, że oskarżony świadomie wszedł w posiadanie amunicji.

Z uwagi na powyższe nieprawidłowości, w oparciu o art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. obrońca oskarżonych: M. T. (1), S. T. (1) i A. T. (1) wniósł o:

1. uniewinnienie oskarżonych od popełnienia przypisanych im w zaskarżonym orzeczeniu czynów zabronionych;
2. zasądzenie na rzecz każdego z oskarżonych zwrotu odpowiedniej części poniesionych kosztów procesów, w tym kosztów obrony oskarżonego T., według norm przepisanych;

Obrońca oskarżonego D. K. (1) na podstawie art. 444 k.p.k. i 425 § 1 i 2 k.p.k. zaskarżył wyżej wymieniony wyrok w części dotyczącej oskarżonego D. K. (1) w całości.

Powołując się na przepisy art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

I. rażąco obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegającą na bezrefleksyjnym przyjęciu ilości środków odurzających i substancji psychotropowych, które miały być przedmiotem obrotu z udziałem D. K. (1) w latach 1999 – 2004, wskazywanych przez świadka M. S. (1), jako wiarygodnych i wystarczających, aby uznać oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu, pomimo, że świadek czerpał swoją wiedzę wyłącznie ze słyszenia m. in. od ludzi z miasta oraz widzeń i rozmów przez telefon prowadzonych z jednostek penitencjarnych, a także podczas przepustek (vide: protokół rozprawy z dnia 25 września 2015 roku), przy czym depozycje te nie zostały poparte żadnym innym dowodem, a opisywany przez ww. proceder rozgrywał się w czasie funkcjonowania świadka poza rzekomą zorganizowaną grupą przestępczą, którą miał kierować D. K. (1) – od marca 1998 r. do sierpnia 2004 r. świadek przebywał w Zakładach Karnych/ Aresztach Śledczych, co świadczy o ich wątpliwej wartości dowodowej,
- art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez przyjęcie, że D. K. (1) w latach 1999–2004 uczestniczył w obrocie znaczną ilością środka odurzającego w postaci marihuany w łącznej ilości co najmniej 60 kilogramów, substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w łącznej ilości co najmniej 60 kilogramów oraz 9700 tabletek extasy, co stanowi 1 kilogram każdej z substancji w przeliczeniu na 1 miesiąc, w ciągu 5 lat, w oparciu statystyczne szacunki M. S. (1), który zeznawał „1000 gram amfetaminy, czyli 1 kg schodzi w ciągu miesiąca, to jest 1300 jednostek gramowych szło miesięcznie (...), jednakże odnośnie marihuany (...) miesięcznie schodziło nie mniej niż 1,5 kg czyli ok. 1500 działek”, co daje wyniki 90 kg marihuany w ciągu 5 lat, co stanowi swoistą sprzeczność w subsumpcji Sądu, oceniającego z jednej strony zeznania M. S. (1) jako prawdziwe, z drugiej bezpodstawnie korygując ilości przez niego wskazane o prawie 30 kg co do środka odurzającego, nie wskazując nadto podstawy faktycznej uprawdopodobniającej ilości 9700 tabletek extasy,

II. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mające wpływ na treść wyroku, polegające na:

a. oparciu okoliczności przedmiotowych przestępstwa obrotu środkami odurzającymi w okresie od 1999 r. do grudnia 2004 r. przez D. K. (1) w oparciu o pomówienia M. S. (1), podczas gdy świadek przyznał „ja nie byłem przez 4 lata przy każdym odbiorze towaru, każdej transakcji, to co wiem to z tego, co ja zastałem jak dołączyłem do grupy i z tego co mi opowiadali (...) S. z K., jak opowiadali mi o tych ilościach wiadomo, mogli przechwalać się na swoją korzyść”, by na pytanie o dochody pochodzące ze sprzedaży narkotyków odpowiedzieć „nikt w normalnym świecie nie mówi o takich rzeczach a co mówić w takim świecie przestępczym. Nikt prawdy nie powie”, podczas gdy w trakcie przesłuchania z dnia 18 stycznia 2007 roku przez (...), S. pewnie wyliczał dochody grupy: „na czysto z tabletkami mogli zarobić łączną kwotę nie mniejszą niż 100.000 złotych (...) w tym czasie przez lata na sam zakup trawy grupa wydała nie mniej niż 1.500.000 złotych czyli nie mniej niż półtora miliona złotych „po przerobieniu” trawy grupa zarobiła drugie tyle podobnie jak z amfetaminą, na zakup amfy grupa wydała w tym okresie nie mniej niż 600.000 złotych o wartości łącznej po przerobieniu nie mniej niż 600.000 złotych o wartości łącznej po przerobieniu nie mniej niż 3.600.000 czyli zarobiła na czystko nie mniej niż 3.000.000 zł”, co stawia poszczególne stwierdzenia i wnioski we wzajemnej opozycji, a zatem nie mogą one stanowić samoistnej podstawy do nadania im pozycji faktów procesowych,

b. pominięciu przez Sąd okoliczności zażywania przez M. S. (1) w toku postępowania narkotyków, czemu sam nie zaprzeczył, „podczas wakacyjnych podróży okazjonalnie zażywałem narkotyki (...) jestem wolnym człowiekiem, robię co chcę i kiedy chcę” (vide: protokół rozprawy z dnia 25 września 2015 roku), co miało niewątpliwy wpływ na zniekształcenie faktów i konfabulacje utrzymywane przed Sądem, a nie może stanowić wartościowego materiału przed Sądem, który przyjmuje wszelkie depozycje świadka M. S. (1) obciążające kogokolwiek za wiarygodne, całkowicie odrzucając okoliczności procesowe podważające lansowane przez niego teorie,

c. konkluzji, iż „faktem jest, że wiedza M. S. (1), odnośnie D. K. (1) opierała się na przekazie innych osób, jednakże, zdaniem Sądu, osoby te nie miały żadnych powodów, ażeby okłamywać go” (s. 49 uzasadnienia Sądu), co stoi w oczywistej sprzeczności z przytoczonym wcześniej fragmentem z zeznań świadka, iż „nikt w normalnym świecie nie mówi o takich rzeczach a co mówić w takim świecie przestępczym. Nikt prawdy nie powie, czego nie można ograniczać

wyłącznie na polu osiągniętych dochodów przez poszczególne osoby, ale przede wszystkim na prowadzeniu przez nich działalności w ogóle, gdyż z uwagi na rywalizację i budowanie swojej pozycji w grupie, każdy z członków miał intratną korzyść w jak najlepszym przedstawieniu swoich dokonań, które często rozmięły się z rzeczywistością, a nie poparte innymi dowodami – nie mogą być uznane za wystarczający materiał dowodowy do skazania oskarżonego.

Z uwagi na powyższe obrońca oskarżonego D. K. (1) wnosi o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego P. W. (1) na podstawie art. 444 k.p.k. oraz art. 425 § 1 i 2 k.p.k. zaskarżyła niniejszy wyrok w części rozstrzygnięć dotyczących oskarżonego P. W. (1), a zawartych w punktach: XVI, XXII – w całości.

Na zasadzie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. powołanemu wyrokowi zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie:

a. art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez:

- dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, wyrażającą się przede wszystkim w oparciu rozstrzygnięcia o sprawstwie oskarżonego P. W. (1) w zakresie przypisanego mu czynu jedynie na pomówieniu przez M. S. (1), przy jednoczesnym pominięciu dowodów przemawiających za wiarygodnością wyjaśnień oskarżonego, w sytuacji, gdy w przedmiotowym postępowaniu brak jest innego dowodu weryfikującego prawdziwość twierdzeń świadka M. S. (1), zaś zeznań tych nie sposób traktować jako spójne i konsekwentne, a co za tym idzie - przyznać im waloru wiarygodności;
- dowolną i wybiórczą ocenę dowodu z wyjaśnień oskarżonych P. W. (1), M. T. (1), S. T. (1), A. T. (1), G. M., A. B., P. W. (2) oraz z zeznań pokrzywdzonego A. K. (2) – przywołanie ich w ograniczonym zakresie – tylko we fragmentach służących uzasadnieniu przyjętej tezy o winie i sprawstwie oskarżonego;
- dokonanie ustaleń faktycznych, poprzez wypełnienie rozumowania niekorzystnymi dla oskarżonego domniemaniami, a w konsekwencji dokonanie ustaleń, które nie wypływają ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie;
- pominięciu tych wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, które w sposób znaczący uwypukliły istniejące w przedmiotowej sprawie mankamenty, a tym samym mogły doprowadzić do odmiennych ustaleń faktycznych i w myśl zasady in dubio pro reo powinny skutkować uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu,
- nierozważenie całokształtu okoliczności mogących mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego P. W. (1), wyrażające się w błędnej ocenie wyjaśnień oskarżonego oraz w zdeprecjonowaniu zeznań świadków, jednostronnej i nieobiektywnej ich ocenie;

2. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które mogły mieć wpływ na jego treść, a polegające na przyjęciu, iż:

- oskarżony P. W. (1) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności przez A. K. (2) z tytułu umowy pożyczki udzielonej przez M. T. (1), groził zastosowaniem wobec niego przemocy w wyniku czego pokrzywdzony wydał pieniądze w kwocie 1500 złotych tj. o czyn z art. 191 § 2 k.k.;

- zeznania świadka M. S. (1) stanowią wiarygodny, konsekwentny materiał dowodowy pozwalający dokonać stanowczych ustaleń w sprawie, wystarczający do orzeczenia o odpowiedzialności karnej oskarżonego P. W. (1).

Wskazując na powyższe, na zasadzie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. obrońca oskarżonego P. W. (1) wniosła o:

I. zmianę wyroku Sądu I instancji w pkt XVI sposób odmienny co do istoty sprawy, poprzez uniewinnienie oskarżonego P. W. (1) od popełnienia zarzuconego mu przestępstwa.

Ewentualnie, wniosła o:

- uchylenie wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego C. W. na podstawie art. 444 § 1 i 2 k.p.k., zaskarżył niniejszy wyrok w całości co do punktu XVIII co do winy, kary i konsekwencji prawnych czynu w stosunku do oskarżonego C. W. na korzyść oskarżonego.

Na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. i 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1. Mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia obrazę prawa procesowego, mianowicie art. 7 k.p.k., polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów przez uznanie, że oskarżony w nieustalonym dniu września 2006 roku, jednakże do 24 września 2004 roku w Ł., wbrew przepisom ustawy, bez wymaganego zezwolenia wyrobił dwa zapalniki składające się ze szklanych fiolek z zawartością niewielkiej ilości nitrogliceryny, które po zgnieceniu powodowały opóźniony zapłon, po czym ustalona osoba tak skonstruowany zapalnik użyła do podpalenia samochodu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w nocy z 24 na 25 września 2006 roku na szkodę M. A., natomiast drugi zapalnik nie został użyty, gdyż G. M. zgubił go tj. o czyn z art. 171 § 1 k.k., podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie powyższych ustaleń, w szczególności, gdy jedynym dowodem na rzekome sprawstwo oskarżonego są wyjaśnienia/zeznania skruszonego gangstera – świadka ze słyszenia M. S. (1).

2. obrazę przepisów prawa procesowego mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia a to art. 4, 5 § 2, 7, 410 i 424 k.p.k. wyrażającą się w przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, zasady obiektywizmu oraz nie zastosowaniu przez Sąd orzekający reguły „in dubio pro reo” przy istnieniu nie dających usunąć się wątpliwości wynikających z faktu, iż jedynym dowodem wskazującym na sprawstwo oskarżonego były zeznania M. S. (1) – świadka ze słyszenia, które to zeznania stoją w opozycji do zeznań świadka G. M., który miał rzekomo referować M. S. (1) okoliczności dotyczące otrzymania zapalników.

3. obrazę przepisów prawa procesowego mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia a to art. 7 oraz 410 k.p.k. wyrażającą się w przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów oraz zasady obiektywizmu poprzez nieuwzględnienie wyjaśnień C. W. co do motywów jakie kierowały świadkiem S. w zakresie pomawiania oskarżonego C. W..

4. obrazę przepisów prawa procesowego mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia a to art., 5 § 2, 7, k.p.k., poprzez przypisanie waloru prawdziwości zeznaniom świadka M. S. (1).

W konsekwencji powyższych naruszeń postępowania karnego, na podstawie art. 438 pkt. 3 k.p.k.- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, iż:

1. a) w ustalonym dniu września 2006 roku, jednakże do 24 września 2004 roku w Ł., wbrew przepisom ustawy, bez wymaganego zezwolenia wyrobił dwa zapalniki składające się ze szklanych fiolek z zawartością niewielkiej ilości nitrogliceryny, które po zgnieceniu powodowały opóźniony zapłon, po czym ustalona osoba tak skonstruowany zapalnik użyła do podpalenia samochodu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z nocy z 24 na 25 września 2006 roku na szkodę M. A., natomiast drugi zapalnik nie został użyty, gdyż G. M. zgubił go tj. o czyn z art. 171 § 1 k.k., podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie powyższych ustaleń, w szczególności,

gdy jedynym dowodem na rzekome sprawstwo oskarżonego są zeznania skruszonego gangstera – świadka ze słyszenia M. S. (1).

Obrońca oskarżonego C. W. wniósł o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego C. W. od zarzucanego mu czynu;

względnie:

II. uchylene zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego K. W. (1) na podstawie art. 444 k.p.k., art. 425 § 1, 2 i 3 k.p.k. zaskarżył niniejszy wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

W oparciu o treści art. 427 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. powyższemu rozstrzygnięciu zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia tj.:

1. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., poprzez błędną wykładnię i nieprawidłowe zastosowanie przedmiotowych przepisów wyrażającą się w powierzchownej, wybiórczej i jednostronnej ocenie materiału dowodowego, wykraczającej poza granice swobodnej oceny dowodów; wydanie orzeczenia z pominięciem szczegółowej analizy szeregu dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, pominięcie przy wyrokowaniu ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności korzystnych dla oskarżonego, a w rezultacie popadnięcie przez Sąd w rażącą dowolność ocen i zastąpienie prawdziwych ustaleń faktycznych niedopuszczalnymi w ustawie karnej domniemaniami, w szczególności poprzez:

- oparcie orzeczenia w zakresie odpowiedzialności prawnokarnej oskarżonego K. W. (1) wyłącznie na dowodach z pomówienia oskarżonego przez A. M. (2), M. S. (2) oraz M. S. (1), a w szczególności ocena tych dowodów wbrew wskazanym w doktrynie i orzecznictwie przesłankom niezbędnym przy ocenie dowodu z pomówienia, w sytuacji gdy depozycja w/w świadków są jedynie dowodem ze słyszenia, a nadto są niekonsekwentne, niejednoznaczne i nielogiczne, a także brak im koniecznego wsparcia innymi dowodami;
- odmowę przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego K. W. (1) z ograniczeniem się do wskazania, że jego wyjaśnienia stanowią linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej, w sytuacji gdy wyjaśnienia ww. były konsekwentne i w rzeczywistości nie znajdowały zaprzeczenia w zgromadzonym materiale dowodowym, a przypisanie oskarżonemu (pozostającego pod ochroną domniemania niewinności z art. 5 § 1 k.p.k.) sprawstwa i winy powinno być wykazane w sposób niewątpliwy poprzez podważenie jego linii obrony;
- bezkrytyczne przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka A. M. (2), w zakresie okoliczności, że w/w będący świadkiem jedynie „ze słyszenia” przesłuchiwany w postępowaniu jurysdykcyjnym na rozprawie w dniu 14 czerwca 2011 roku nie potrafił konsekwentnie wskazać skąd czerpał informacje co do udziału oskarżonego K. W. (1) w inkryminowanym zdarzeniu, co do którego wówczas miał jedynie fragmentaryczną wiedzę, natomiast na rozprawie dnia 14 marca

2016 roku jednoznacznie wskazywał osobę, od której taką wiedzę posiadał, jak też znacznie szerzej opisywał przedmiotowe wydarzenie, przez co depozycje w/w świadka jawią się jako niekonsekwentne, nienaturalne i nieprzekonywujące, zaś brak weryfikacji ich treści poprzez konfrontację z M. K. (2) winien prowadzić do powzięcia wątpliwości co do ich prawdziwości;

- nieprawidłowe przyjęcie, że zeznania świadka A. M. (2) znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka M. S. (2) w sytuacji, gdy w/w świadek jak sam twierdzi wiedzę w zakresie działania oskarżonego K. W. (1) czepie jedynie z relacji A. M. (2), to też staje się de facto „pośrednim świadkiem ze słyszenia”, a nadto sam A. M. (2) nie potwierdza aby takie informacje M. S. (2) przekazywał;

- oparcie rozstrzygnięcia w zakresie odpowiedzialności oskarżonego K. W. (1) na zeznaniach świadka M. S. w sytuacji gdy w/w jest pośrednim świadkiem zdarzenia, czerpiącym swoją wiedzę jedynie z opowieści innych osób, a jego depozycję w tym zakresie są niejasne i niekonsekwentne oraz nie znajdują oparcia w pozostałym materiale dowodowym, a przeto nie mogą stanowić podstawy do ustalenia winy i sprawstwa oskarżonego;
- pominięciem przy wyrokowaniu szczegółowej analizy szeregu dowodów z zeznań i wyjaśnień świadka M. S. (1) składanych w toku postępowania przygotowawczego i jurysdykcyjnego w zakresie dotyczącym czynu zarzucanego oskarżonemu K. W. (1) z ograniczeniem się jedynie do zeznań z dnia 8 lutego 2007 roku, w sytuacji gdy ocena pozostałej części depozycji w/w świadka pozwoliłaby na ustalenie licznych sprzeczności i niekonsekwencji w jego zeznaniach.

2. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez brak wskazania przez Sąd w treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w części dotyczącej prawnokarnej odpowiedzialności oskarżonego K. W. (1), na jakich dowodach się oparł uznając konkretne fakty za udowodnione bądź nieudowodnione i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, w tym niedokonanie oceny oraz brak rzeczowego ustosunkowania się do dowodów o charakterze korzystnym dla oskarżonego, a także niezamieszczenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku toku rozumowania, jaki doprowadził do wniosków o wiarygodności jednych dowodów i braku wiarygodności innych, a porzucenie na lakonicznych i ogólnikowych stwierdzeniach w tym zakresie, w tym braku wskazania w oparciu o jakie dowody Sąd poczynił ustalenia co do roli i zamiaru oskarżonego, co uniemożliwia dokonanie prawidłowej kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia;

3. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku), poprzez brak inicjatywy dowodowej zmierzającej do przesłuchania w charakterze świadka M. K. (1) ps. (...) w sytuacji, gdy przeprowadzenie w/w dowodu miałyby istotne znaczenie w sprawie, zaś jego brak rodzi ryzyko błędów w ustaleniach faktycznych, zaś potrzeba przeprowadzenia powyższego dowodu była oczywista wobec treści depozycji A. M. (2), M. S. (2), M. S. (1) w zakresie, w jakim wskazują oni M. K. (1) jako źródło informacji o udziale oskarżonego w inkryminowanym zdarzeniu:

a w rezultacie podniesionych uchybień:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia a polegający na tym, że Sąd de facto zbudował stan faktyczny w zakresie uczestnictwa oskarżonego w zarzucanym zdarzeniu tylko i wyłącznie na pomówieniach M. S. (1), A. M. (2) i M. S. (2) w sytuacji gdy prawidłowa ocena powyższych dowodów nie pozwalała na poczynienie jednoznacznych kategoriowych ustaleń w zakresie odpowiedzialności oskarżonego na zarzucany mu czyn.

Na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. i 437 § 1 i 2 k.p.k. zarzucając powyższe, obrońca oskarżonego K. W. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego J. M. (1) zaskarżył wyrok w zakresie, w jakim dotyczy oskarżonego J. M. (1) w całości na korzyść oskarżonego i zarzucił mu naruszenie art. 7 Kodeksu postępowania karnego, poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, w szczególności dowodu z zeznań świadka M. S. (1), i ustalenie stanu faktycznego w zakresie winy oskarżonego J. M. (1) wyłącznie w oparciu o zeznania świadka M. S. (1), podczas gdy zeznania tego świadka są niespójne, nielogiczne i nie stanowią wiarygodnego dowodu w sprawie, na podstawie którego można było uznać oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego.

Mając powyższe na uwadze obrońca oskarżonego J. M. (1) wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego J. M. (1), ewentualnie

- uchylene wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ostrołęce do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacje obrońców oskarżonych okazały się niezasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny dokonał jedynie w pewnym zakresie korekty wyroku na korzyść oskarżonego M. T. (1), zważywszy m. in. na trafne stanowisko jego obrońców w zakresie czynu przypisanego mu w pkt. V wyroku.

Rozważając zarzuty i wnioski wywiedzionych w sprawie apelacji w pierwszej kolejności należy odnieść się do sformułowanych przez obrońców oskarżonych zarzutów obrazy przepisów prawa procesowego.

Jako, że zasadniczym zarzutem wszystkich apelacji jest naruszenie przez Sąd Okręgowy zespołu norm procesowych związanych z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd Apelacyjny odniesie się w przedmiotowym zakresie, w miarę możliwości łącznie, niezależnie od tego, przez którego z obrońców i w odniesieniu do którego z przypisanych przez Sąd Okręgowy czynów zarzut taki został podniesiony.

Tu należy kategorycznie podkreślić, iż analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w kontekście całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego na rozprawie głównej, jednoznacznie wskazuje, że Sąd Okręgowy swoje ustalenia oparł na całokształcie prawidłowo przeprowadzonych, a następnie wszechstronnie i wnikliwie ocenionych dowodów, nie pomijając żadnej istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Rozważał okoliczności tak niekorzystne, jak i korzystne dla oskarżonych. Respektował przy tym zarówno zasady prawidłowego rozumowania jak i wskazania wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Wskazał szczegółowo jakie fakty uznał za udowodnione, a jakie za nieudowodnione oraz na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Dlatego też stanowisko Sądu meriti w zakresie oceny dowodów jest generalnie wolne od sugerowanej przez obrońców obrazy przepisów art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Ma zatem co do zasady walor swobodnego i znajduje pełną ochronę prawa procesowego.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny przypomina, a w sprawie niniejszej ma to niebagatelne wręcz decydujące znaczenie, że zasada swobodnej oceny dowodów nie daje podstaw do apriorycznego preferowania lub dyskwalifikowania jednych dowodów na rzecz drugich, zarówno według klucza najkorzystniejszego dla oskarżonych, jak też przeciwnego kryterium. Jednocześnie, co najistotniejsze, nie wyklucza oparcia wyroku na dowodzie z obciążających wyjaśnień współsprawcy i przyznania wiarygodności jedynie części depozycji danego osobowego źródła dowodowego oraz dyskwalifikacji pozostałego zakresu jego wypowiedzi, pod warunkiem, że wyprowadzone wnioski, będzie uwzględniało treść dowodu, tak w aspekcie jego cech wewnętrznych, jak i w konfrontacji z treścią innych dowodów, a zarazem będzie logiczne, oparte na wiedzy i wskazaniach doświadczenia życiowego i w rezultacie zamykające pole dla ocen alternatywnych. Trzeba podkreślić, że skazanie wyłącznie w oparciu o taki dowód nie daje automatycznie podstaw do przyjęcia za trafny zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Nie istnieje bowiem żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że wyjaśnienia jednego ze współpodejrzanych (w tej sprawie świadka) są w każdym wypadku niewystarczającą podstawą skazania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy, co do zasady, sprostał wyżej wskazanym wymogom i w tym kontekście dokonanie przez Sąd meriti oceny materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań skarżących nie może być utożsamiane z dowolnością orzeczenia, a ich zarzuty mają w przedmiotowym względzie wyłącznie polemiczny charakter.

Bez wątplenia szczegółowego omówienia wymagają zeznania M. S. (1). To one były głównym źródłem dowodowym, w oparciu o które Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych skutkujących przyjęciem odpowiedzialności karnej praktycznie wszystkich oskarżonych. Po analizie akt niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny nie ma żadnych wątpliwości, że relacje M. S. (1) są pełnowartościowym materiałem dowodowym w tym znaczeniu, że stanowią one wierne odzwierciedlenie tych faktów, o których miał on wiedzę. Jeśli w jego wyjaśnieniach (zeznaniach) znalazły się

nieściskości bądź przeinaczenia, to nie dotyczyły one kwestii zasadniczych i były jedynie wynikiem ograniczonych możliwości percepcyjnych, jakimi dysponuje każdy człowiek wielokrotnie opisujący szczegóły ogromnej liczby zdarzeń rozgrywających się w przeszłości i na przestrzeni kilku lat. W istocie, wiedza jaką M. S. (1) posiadał z racji wieloletniej, w tym bardzo znaczącej roli w grupie przestępczej, była olbrzymia. Wiedzą tą dzielił się z organami ścigania, będąc przesłuchiwanym wielokrotnie, wielokrotnie też składał zeznania przed sądem, w tej i w innych sprawach. Po lekturze protokołów jego przesłuchań Sąd odwoławczy ma pełne przekonanie, że te zeznania są w pełni szczerze i spontaniczne. M. S. (1) nie przejawiał w nich jakichkolwiek emocji negatywnych wobec pomawianych osób, niejednokrotnie współników. W ocenie Sądu Apelacyjnego wykluczone jest, aby osoba wykazująca się nawet najwyższym ilorazem inteligencji potrafiłaby powtarzać w niezliczonych przesłuchaniach z taką wiernością i szczegółowością zdarzenia, których w rzeczywistości nie było, a które tylko zostały przez nią wymyślone. Wielokrotność i wierność w detalach kolejnych relacji świadka dowodzi jednoznacznie, że fakty, o których mówi, zna on z autopsji i nie są one rezultatem jego wytworu czy konfabulacji. Fakty te zostały nie tylko w toku tego postępowania, ale też w innych, w których zeznawał M. S. (1), w dużym stopniu potwierdzone innymi dowodami. Przecież szereg zdarzeń, o których mówił świadek ponad wszelką wątpliwość miało miejsce, by wskazać choćby kolejne podpalenia samochodów, pobicie osób i zniszczenie mienia w klubie (...) w S.. Pomimo dyscypliny i solidarności panującej w środowisku przestępczym, polegającej na milczeniu lub składaniu wyjaśnień i zeznań, których treść nie może zawierać jakichkolwiek informacji obciążających kogokolwiek, stwierdzić należy, że w realiach rozpoznawanej sprawy zdarzały się wyjątki, by przytoczyć zeznania A. M. (2) czy M. S. (2), z których jednoznacznie wynika, że relacje M. S. (1) znajdują potwierdzenie również na tle osobowego materiału dowodowego. Trudno się dziwić, że określone cechy osobowe nie tylko oskarżonych, ale i osoby w realiach niniejszej sprawy pokrzywdzonej, a mianowicie A. K. (1) powiązanego „interesami” ze środowiskiem przestępczym powodowały, że pomiędzy dowodami osobowymi przytoczonymi na poparcie oskarżenia oraz linii obrony nie istniał żaden ilościowy parytet. Zatem ocena dowodów, co Sąd Apelacyjny sygnalizował już wyżej, w tym postępowaniu sądowym nie może skupiać się na wartościowaniu ich pod względem ilości, ale właśnie jakości. Doświadczenie życiowe i zasady logiki są tu bezcennymi instrumentami, w świetle których można wartość dowodu trafnie ocenić. W świetle tych wszystkich okoliczności zeznania M. S. (1) uznać należy za w pełni wiarygodne. Sąd Okręgowy uczynił to niezwykle skrupulatnie i szczegółowo i nie zachodzi konieczność powtarzania tej oceny zwłaszcza, że Sąd Apelacyjny w pełni ją popiera i akceptuje. Jednakże waga tego dowodu przy ocenie całokształtu materiału dowodowego obliguje Sąd Apelacyjny do podkreślenia tych aspektów które spowodowały, że zeznania te pomimo stwierdzonych drobnych rozbieżności, bezwzględnie zasługiwały na danie im wiary.

Pierwszy z nich to motyw podjęcia współpracy z organami ścigania. Przy ocenie tego typu postaw istotą pozostaje więc szczerść intencji i rzetelność w jego realizacji. A tu stwierdzić należy, że M. S. (1) miał „szczerze zamiary rozliczenia się z przeszłością” i taką konsekwentną postawę prezentuje od wielu lat, czego potwierdzeniem są jego zeznania złożone nie tylko w niniejszej sprawie lecz także w wielu innych, w tym zakończonych prawomocnie, postępowaniach karnych. Przy ocenie tej przesłanki nie sposób nie utożsamiać deklaracji rozliczenia się z przeszłością z chęcią skończenia z działalnością przestępczą. I tu także słowa dotrzymał. Pomimo, iż w chwili zatrzymania był osobą zdemoralizowaną utrzymującą się z popełniania przestępstw, to do chwili obecnej zachowuje się właściwie. Zdaje się to potwierdzać szczerść deklaracji skończenia z działalnością przestępczą, a nie kierowanie się doraźną potrzebą procesową jak i pośrednio dowodzi zgodności z prawdą składanych zeznań, zeznań obciążających wiele innych osób w tym i oskarżonych w tej sprawie.

Tu zastrzec należy, iż Sądowi Apelacyjnemu wiadomym jest, iż przeciwko niemu toczy się postępowanie karne. Bez wątplenia intencją świadka była możliwość uzyskania jak najłagodniejszej kary pozbawienia wolności. Oczywiście w jego wypadku, biorąc pod uwagę znaczącą rolę jaką odgrywał w szeroko rozumianym procederze przestępczym, była to możliwość uzyskania kary najłagodniejszej i bez konieczności jej odbywania. Wiedział, że warunkiem skorzystania z nadzwyczajnego złagodzenia kary są szczerze wyjaśnienia, omawiające wszystkie znane mu aspekty działalności przestępczej. A przecież działań przestępczych dopuszczał się nie tylko samodzielnie będąc, jak to określał „człowiekiem od brudnej roboty”, ale także z kilkudziesięcioma osobami w różnych konfiguracjach personalnych w tym i działań przestępczych objętych niniejszą sprawą. Nie wiedział, jak owe osoby zachowają się, gdy zostaną im

przedstawione zarzuty. Zatem gdyby coś z szerokiego przestępczego proceduru zataił, a w przyszłości okazało się, że nie powiedział prawdy i jego wyjaśnienia zostałyby zweryfikowane negatywnie, odpadła by przesłanka z art. 60 § 3 k.k.

Drugi aspekt to sposób składania przez M. S. (1) wyjaśnień. Tu trzeba wskazać, iż od początkowego momentu rozpoczęcia współpracy z organami ścigania jego wyjaśnienia co do całokształtu szeroko rozumianego proceduru przestępczego w którym uczestniczył były szczegółowe i rozwojowe, ale zarazem kompleksowe. Można by je podzielić na pewne etapy. I tak wyłania się z nich początkowo „szkielet” działań. Przy kolejnych przesłuchaniach następuje usystematyzowanie, konkretyzacja i doprecyzowanie opisanych wcześniej zdarzeń. Naturalną konsekwencją procesową była dalsza ich szczegółowa „weryfikacja” w tym i wyjaśnianie występujących rozbieżności i sprzeczności. Przekładając powyższe na dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę Sąd Apelacyjny nie ma najmniejszych wątpliwości co do jej prawidłowości. Doda tylko, że rozbieżności czy nawet drobne sprzeczności w opisie poszczególnych zdarzeń objętych zarzutami wyjaśnień-zeznań tych nie dyskwalifikują. Bowiern przy tak szeroko zakrojonej i różnorodnej działalności przestępczej rzecz tkwi w stwierdzeniu sprawcy i opisie jego udziału w zarzucanych zdarzeniach, a nie jak chcą obrońcy w idealnym i precyzyjnym ustaleniu wszystkich i to najdrobniejszych okoliczności. Tu podzielić należy zdanie Sądu Okręgowego, że i tak mając na uwadze upływ czasu, różnorodność zdarzeń, w których M. S. (1) brał udział, ich czasokres i różnorodna konfiguracja osobowa to jego wyjaśnienia i zeznania dowodzą i tak nad wyraz dobrego ich zapamiętania, że umożliwiły późniejsze wierne ich odtworzenie co do istoty i zakresu odpowiedzialności karnej każdej ze wskazanych osób.

Wreszcie trzeci aspekt to to, że M. S. (1) w każdym kolejnych zeznaniach dotyczących działalności przestępczej z udziałem innych osób w tym i oskarżonych w niniejszej sprawie generalnie obciążał w równym stopniu siebie, jak i poszczególnych współdziałających. Nie przerzucał swojej odpowiedzialności na współników, nie starał się umniejszać własnej roli w każdym omawianym przestępstwie. Przeciwnie, z jego twierdzeń w sposób ewidentny wynika, że był nie tylko od brudnej roboty, ale w wielu wypadkach postacią decydującą co do podejmowania i organizowania działań przestępczych. Obciążając innych, jednocześnie obciążał siebie precyzując swój udział i tym samym określając zakres własnej odpowiedzialności karnej. Odnosi się to także do zeznań złożonych przed Sądem co po dokonanej analizie ich treści w połączeniu z innymi dowodami w sprawie pozwalającymi na ich pozytywną weryfikację, pozwoliło na uznanie ich za pełnowartościowy materiał dowodowy skutkujący odpowiedzialnością karną oskarżonych. Zwłaszcza, że ze względu na sytuację procesową M. S. (1) i to, że był w trakcie początkowych wyjaśnień podejrzanym m. in. za czyny powiązane z zarzutami postawionymi oskarżonym w tej sprawie do oceny ich wiarygodności Sąd Okręgowy, co nad wyraz było widoczne i czytelne, podchodził bardzo ostrożnie i wnikliwie.

Zawarta wyżej ogólna, aczkolwiek już kompleksowa ocena zeznań M. S. (1), wymaga analizy zarzutu obrońcy oskarżonych T. adw. A. Z. zawartego w **(pkt. I. a. w odniesieniu do całego zakresu zaskarżenia)**. Odnosić się ona będzie, z uwagi na ich tożsamość, również do zarzutów apelacji adw. T. D. z **pkt. 1. a., b. oraz 2.**

I tak żadną miarą nie można podzielić twierdzenia pierwszego ze skarżących, że treść depozycji świadków jest wynikiem chęci polepszenia swojej sytuacji procesowej. Twierdzenie to, chociaż rozciągnięte na wszystkich wymienionych w ppkt. a., a uzasadnione jedynie postępowaniem procesowym M. S. (1), upada właśnie w zestawieniu z tym, a omawianym wyżej, postępowaniem. Otóż M. S. (1) ujawniając wszystkie okoliczności swojej działalności czynił to by „rozliczyć się z przeszłością” i w tym działaniu był do końca konsekwentny, chociaż nie korzystał przecież z uprawnień wynikających z ustawy o świadku koronnym. Inną kwestią pozostaje staranie M. S. (1) o status „małego świadka koronnego”. Ustawowym warunkiem skorzystania z nadzwyczajnego złagodzenia kary są szczerze i pełne, omawiające wszystkie znane aspekty działalności przestępczej, wyjaśnienia. Właśnie kompleksowość i konsekwencja wyjaśnień i zeznań pociągnęły za sobą przyznanie im atrybutu wiarygodnych i szczerych i w konsekwencji tego, świadek zasłużył na ten status.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ujmuje też wiarygodności świadków M. S. (1), A. S., M. S. (2) sugerowane przez tego obrońcę istnienie osobistych konfliktów pomiędzy nimi, a M. T. (1). Wskazane w czterech punktach przyczyny były przez Sąd Okręgowy analizowane i z punktu widzenia wpływu na wiarygodność tych świadków wykluczone.

I tak co do zeznań A. S. faktycznie świadek nie ukrywał niechęci do M. T. (1). Tak też Sąd Okręgowy je ocenił uznając, iż są odwetem za synów, którzy zostali w innych sprawach skazani. Dlatego też podszedł do nich z dużą dozą ostrożności, przy czym stwierdzić należy, iż odnośnie zarzucanych M. T. (1) czynów świadek ten nie miał żadnej wiedzy.

Z kolei zeznania M. S. (2) nie odbiegające, w krytycznej ocenie M. T. (1), od zeznań A. S. zasadnie zostały uznane przez Sąd Okręgowy za wiarygodne. Nadużyciem jest twierdzenie o tendencyjnym obciążaniu M. T. (1) (choć obciąża także P. W. (1) i D. K. (1) o czym niżej) świadek za swoje przestępcze zachowania został skazany i odbył orzeczoną karę.

Natomiast absurdem jest zawarte w kolejnym ppkt. odwoływanie się do treści zeznań A. K. (1) powołującego się na swój konflikt z M. S. (1). Choć skarżący nazywa je relacją to trudno to za taką uznać. W treści zeznań (k.7430-7431, 17822-17824) na które się skarżący powołuje nie ma o tym ani słowa. Natomiast Sąd Apelacyjny dociekając istoty potwierdzenia zarzutu wskazuje i odsyła do k. 23480 i odczytanych tam zeznań świadka z k.20648. Jak wskazano wyżej powoływanie się na jakiegoś bliżej nieokreślonego M., który na widzeniach „jakoby musiał naopowiadać S..., a później ludzie na dyskotecę mówili, że zatrudnił jego żonę w burdelu” jest nie tylko wymyślone na poczekaniu, ale i później nie potwierdzone. Zresztą dalsza lektura tych twierdzeń wskazuje, że to właśnie było przyczyną podpalenia przez S. mieszkania w W. – co też zostało przez tego świadka, nie tylko co do osoby sprawcy lecz faktu zaistnienia podpalenia, później odwołane. Z kolei nazywanie tego konfliktem i dalsze uznawanie go za pośrednią motywację do tendencyjnego obciążania przez S. M. T. (1) jest zupełnie nieuzasadnione.

Żadną miarą nie można też podzielić twierdzeń skarżącego jakoby przyczyną konfliktu T. z S. była niespłacona pożyczka w kwocie 2000 USD. Sąd Okręgowy tę kwestię badał i prawidłowo ją rozstrzygnął na k. 25 (23799) uzasadnienia wyroku. Zasadnie uznał, że takowej pożyczki nie było. Zasady logiki wskazują, że nawet przy założeniu prawdziwości tej wersji, czemu S. zaprzeczył, trudno uznać aby tak błahy powód spowodował tego rodzaju zemstę, polegającą na obciążeniu nie tylko M. T. (1), ale też jego synów i szeregu innych osób.

Za naiwne uznać także należy twierdzenia z ppkt. 4 dotyczące konfliktu S. z W. K. (1). Ich podstawą, co wynika z uzasadnienia apelacji, były nieprawidłowości przy sprzedaży samochodu S., w rozwiązywaniu których korzystał z pomocy znajomego – M. T. (1). Brak wskazania w uzasadnieniu apelacji na czym polegać miała pomoc oskarżonego w rozwiązaniu tego problemu właściwie uwalnia Sąd Apelacyjny od snucia domysłów w tym przedmiocie (jako przyczyny pomówienia M. T. (1)). Natomiast lektura protokołu przesłuchania T. S. k. 18629-18631, pisma k. 18632 oraz umowy kupna – sprzedaży k. 18633 zdają się potwierdzać opisywany przez M. S. (1) modus operandi gwarancji spłaty pożyczek udzielanych przez M. T. (1). Jednakże z punktu widzenia oceny tej okoliczności jako przyczyny pomówienia oskarżonego przez M. S. (1) aktualność zachowuje uzasadnienie z ppkt. wyżej.

Nie można podzielić kolejnych twierdzeń skarżącego sugerujących jakoby M. S. (1) bezprawnie uzyskał dostęp do materiałów pochodzących z innych postępowań. Twierdzenia swe skarżący popiera w uzasadnieniu apelacji ewolucją zeznań S. i zestawia z chronologią czynności procesowych. Twierdzeń sformułowanych w zarzucie i ich argumentacji Sąd Apelacyjny nie podziela. Tu trzeba mieć na względzie ogromną ilość przesłuchań świadka i zestawieć z techniką prowadzenia przesłuchań. Ich analizę Sąd Apelacyjny przeprowadził wyżej. Mowa tu o ich etapowości. Początkowym „szkieletem” działań przestępczych, późniejszym ich usystematyzowaniu, konkretyzacji i doprecyzowaniu ustalanych zdarzeń. Przy czym nie bez znaczenia pozostaje opisywany zakres i powaga w konsekwencji gradacja, z punktu widzenia szkodliwości społecznej, czynów. Lektura przesłuchań obejmuje szereg zbrodni i szeroki wachlarz najcięższych występów. W tym aspekcie podpalenie mieszkania (w celu wymuszenia spłaty długu) czy też podpalenie samochodu (w celu uzyskania odszkodowania) to przysłowiowe drobiazgi, których ocenę i uzupełnienie czynności procesowych, prowadzący to postępowanie zmuszeni byli odłożyć w czasie. I nie ma w tym nic zaskakującego i sprzecznego z doświadczeniem życiowym, chociaż tak twierdzi skarżący, że świadek dokonuje korekty swoich zeznań podając coraz więcej szczegółów. Co do podnoszonej przez skarżącego korekty to takowa jeżeli występowała to dotyczyła drobnych rozbieżności, natomiast co do podawania coraz większej ilości szczegółów była wynikiem wskazanej wyżej techniki przesłuchania.

Przystępując do analizy zarzutu niedostatecznego uwzględnienia wniosków płynących z opinii biegłej A. N. Sąd Apelacyjny wskazuje, iż przeprowadzona wyżej analiza nie potwierdziła istnienia okoliczności skutkujących uznaniem, że świadek S. składając zeznania znajdował się w „konfiguracji motywacyjnej skłaniającej go do świadczenia nieprawdy”. Skarżący nie dowiódł bowiem okoliczności przytaczanych na obronę tych twierdzeń, a mianowicie, że: S. żywił pod adresem T. poważne urazy, ich obciążenie leżało w jego dobrze pojętym interesie procesowym, świadek stał się narzędziem manipulacji na szkodę procesową M. T. (1) i wreszcie dysponuje potencjałem intelektualnym pozwalającym na prowadzenie intelektualnej gry z organami wymiaru sprawiedliwości.

Wobec powyższego zasadne pozostaje stanowisko Sądu Okręgowego odmawiające świadkowi M. S. (1) zdolności do precyzyjnej konfabulacji. Biorąc zatem za podstawę pozostałe, niekwestionowane już przez skarżących twierdzenia biegłej psycholog, Sąd Apelacyjny powtórzy wcześniej zaprezentowaną ocenę wartości dowodowej zeznań świadka M. S. (1). Wykluczone jest, aby osoba wykazująca się wskazanym ilorazem inteligencji potrafiłaby powtarzać w niezliczonych przesłuchaniach z taką wiernością i szczegółowością zdarzenia, których w rzeczywistości nie było, a które tylko zostały przez nią wymyślone. Wielokrotność i wierność w detalach kolejnych relacji świadka dowodzi jednoznacznie, że fakty, o których mówi, zna on z autopsji i nie są one rezultatem jego wytworu czy konfabulacji.

Co do zarzutu z **pkt I.b. w odniesieniu do całego zakresu zaskarżenia**

Żadną miarą Sąd Okręgowy nie dopuścił się zarzuconej **w pkt I.b.** obraży art. 80a § 1 k.p.k. w zw. z art. 31 ustawy z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy – Kodeks Postępowania Karnego oraz niektórych innych ustaw. Powołane przepisy z dniem 1 lipca 2015 roku nakładały na Sąd obowiązek przekazania oskarżonym informacji o możliwości złożenia wniosku o ustanowienie obrońcy z urzędu. Sąd Okręgowy wymogu pouczenia (k.23200-23201 pkt 2) dopełnił wysyłając w dniu 2 lipca 2015 roku (k.23201) odpis pouczenia m. in. oskarżonym S. i A. T. (1). Takowe pouczenia pozostawiono oskarżonym w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia (k.23238, 23239) bowiem pomimo podwójnego awizowania na właściwy adres przesyłki nie zostały przez nich odebrane.

Pkt II.a. tej apelacji w odniesieniu do czynów z pkt. II, III, VIII i XI:

Zarzut ten jest zapewne wynikiem li tylko nie dość skrupulatnej analizy opisu przypisanych w pkt. III, VIII i XI oskarżonym M., S. i A. T. (1) czynów. Działaniem swoim (co wynika wprost z opisu przytoczonego przez M. S. (1)) oskarżeni współdziałając z pozostałymi wymienionymi w zarzucie osobami zrealizowali znamiona czynu zabronionego z art. 191 § 2 k.k. Działając w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności stosowali wobec A. K. (1) przemoc polegającą na biciu pokrzywdzonego rękoma po całym ciele – mówi o tym wprost M. S. (1). Ponadto przemoc przejawiała się w samym sposobie realizacji czynu. Mowa tu o gwałtownym wtargnięciu dużej grupy agresywnie zachowujących się osób do lokalu (...) w W..

Sąd Apelacyjny nie podziela też zdania skarżącego co do wymienionej w **pkt. II. b.** obraży art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.

I tak w zarzucie **II. b. 1.** skarżący podnosi nieprawidłową, bo sprzeczną z wnioskami płynącymi z innych dowodów, ocenę wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadka M. S. (1) i wzięcie ich za podstawę przypisania M. T. (1) odpowiedzialności za nakłanianie do podpalenia mieszkania w W. przy ul. (...) podczas gdy relacja M. S. (1) co do okoliczności podpalenia pozostaje sprzeczną z wymienionymi w 9-ciu tiretach dowodami. Z kolei w dalszej części zarzutu w **pkt. II. b. 2.** skarżący podnosząc nieprawidłową i sprzeczną z wnioskami płynącymi z innych dowodów, ocenę wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadka M. S. (1) i wzięcie ich za podstawę przypisania M., S. i A. T. (1) „najazdu” na (...) w W..

Systematyka w ocenie okoliczności wskazanych na poparcie tych twierdzeń wymaga na wstępie „rozliczenia się” z zarzutem postawionym w **pkt. II. b. 3.** tej apelacji. Jest to o tyle istotne, że wskazane trzy zarzuty dotyczące nieprawidłowej oceny zeznań M. S. (1) właśnie w **pkt. 3** dotyczą motywu działania oskarżonych zaś w **punktach 1 i 2** metod jakimi ów cel był realizowany. Analiza tych zarzutów w tej kolejności, wbrew zamierzeniom skarżącego, wynika nie tylko z zasad logiki, ale uwypukli szereg dowodów potwierdzających wiarygodność zeznań M. S. (1).

Przede wszystkim wykazują i to wprost motyw do zaistnienia czynów w konsekwencji zmaterializowanych w omawianych zarzutach. Bez wątplenia są one następstwem pożyczki jakiej udzielił M. T. (1) A. K. (1) i nie wywiązania się z jej zwrotu. Z wyjaśnień oskarżonego M. T. (1) wprost wynika, że A. K. (1) był mu winien 30 000 złotych i tych pieniędzy mu nie zwrócił. Samego faktu nie zwrócenia pieniędzy nie kwestionował też A. K. (1), chociaż twierdził, że była to niższa kwota. Okoliczność ta dowodzi wprost istnienia konfliktu, a tłumaczenie, iż zwłoka w oddaniu długu nie miała wpływu na stosunki pomiędzy oskarżonym, a A. K. (1) trąca absurdem. Wystarczy odwołać się do treści rozmów telefonicznych pomiędzy M. T. (1) i S. W., a właśnie A. K. (1) zarejestrowanych w ramach kontroli operacyjnej pod kryptonimem (...). Postawa M. T. (1) jest tu jednoznaczna, a zdenerwowanie sytuacją, nie przebieganie w słowach wręcz groźby wobec A. K. (1) są artykułowane wprost. Sąd Okręgowy dokonując oceny tych okoliczności miał przy tym na uwadze, iż rozmowy te zarejestrowane zostały w listopadzie 2006 roku, a więc po sfinalizowaniu ostrzeżeń, ale dowodzą determinacji M. T. (1) do powstałego problemu również w czerwcu 2005 roku i następnych miesiącach. Skarżący uzasadniając ten zarzut powołuje się na zdroworozsądkową ocenę tej sytuacji, a mianowicie gdy pomiędzy dwojga osobami w przeszłości doszło do brutalnej konfrontacji, okoliczność ta nie znika w odmętach pamięci, a jej ślady pojawiają się w kontaktach między tymi osobami. W konsekwencji z okoliczności, że M. T. (1) w trakcie rozmów telefonicznych co do zwrotu pożyczek nie posiłkuje się przykładami z przeszłości (podpalenie mieszkania, najazd na (...)), wywodzi wniosek, że tych zdarzeń nie było. Nic bardziej błędnego. Skarżący zapomina, że w środowisku przestępczym obowiązują odmienne zasady (Sąd Apelacyjny wspominał o nich wyżej) i w tym wypadku żądanie zwrotu długu wcale nie musi być poparte odniesieniem się do wcześniejszych działań. Trudno o lepszy przykład na ich poparcie jak fakt, że jako pokrzywdzony A. K. (1) kwestionuje w ogóle zaistnienie najazdu na (...) i podpalenie mieszkania, chociaż w tym drugim wypadku dopuszcza ewentualność jego podpalenia przez M. S. (1) (zeznania z k.20648).

Kolejnym elementem jest już realizacja wyżej wykazanego motywu. I tu bezcenne pozostają zeznania M. S. (1) (k. 2002, k. 6825, k. 23338 odw.). Z nich wprost wynika, że oskarżony M. T. (1) nakłonił M. S. (1) do podpalenia mieszkania w W.. Otóż oskarżony M. T. (1) wiedząc, że A. K. (1) ma tam mieszkanie, w czasie spotkania ze S. W. powiedział mu o jego podpaleniu i to właśnie S. W. do wykonania tego zadania, jako osobę sprawdzoną, polecił M. S. (1).

To właśnie dlatego Sąd Okręgowy zasadnie za podstawę przypisania M. T. (1) odpowiedzialności za nakłanianie do podpalenia mieszkania w W. przyjął te zeznania świadka M. S. (1). W tych elementach były one spójne i konsekwentne, a jednocześnie stanowcze i przekonywujące. Nie pozostają też w sprzeczności co do zaistnienia samego faktu podpalenia (o czym niżej) chociaż tu w ocenie skarżącego relacja M. S. (1) pozostaje sprzeczna z wymienionymi w **9-ciu tiretach** dowodami. Poddajmy je analizie w zestawieniu z dowodem z zeznań w tym przedmiocie świadka M. S. (1).

I tak relacja M. S. (1) co do przygotowania i przebiegu podpalenia, jak też tożsamości osoby mu towarzyszącej we wszystkich elementach była szczegółowa, spójna i konsekwentna. Bezsprzecznie M. S. (1) przebywał w tym mieszkaniu. Opisał jego położenie (w trakcie obserwacji i ustalania czy ktoś w nim nie jest obecny), sposób wejścia do mieszkania, rozkład pomieszczeń, wyposażenie w tym i lodówkę oraz dokładne jej umiejscowienie. Tego rodzaju szczegółów, ich ilościowego jak i jakościowego (odzwierciedlającego stan faktyczny) nagromadzenia nie mogła przytoczyć i wielokrotnie w kolejnych przesłuchaniach ponownie odtworzyć osoba, która nie była obecna w tym mieszkaniu. Szczegóły te są nie tylko zgodne z protokołem oględzin miejsca (k. 7415 – 7417odw.), meldunkiem (k. 7426-7427) i materiałem poglądowym (k. 7418-7420), ale w oparciu o ich zestawienie z tymi dowodami Sąd Apelacyjny stwierdza, że przytoczonej przez świadka relacji nie można stworzyć li tylko w oparciu o wgląd czy nawet szczegółową analizę wskazanych dokumentów. W świetle tej analizy upadają twierdzenia skarżącego zawarte w uzasadnieniu apelacji jakoby M. S. (1) tego rodzaju wiedzę pozyskał w sposób bezprawny posiłkując się dokumentacją zgromadzoną przez Prokuraturę w G.. Tu na marginesie wskazać należy, że gdyby M. S. (1) miał dostęp do tych dokumentów nie pomyliłby się co do daty podpalenia. Upadają także dowody wskazane w **punkcie II.b.1.tiret 1 i 2**. Mowa tu o zeznaniach M. C. i D. S. wskazujących na istnienie co najmniej (cytując skarżącego) jednego okna z wybitą szybą jeszcze przed datą zaistnienia pożaru oraz D. S. co do emitowania dziwnych dźwięków przez lodówkę znajdującą się w mieszkaniu. Użyte stwierdzenie co najmniej jedno okno z wybitą szybą miało wykluczyć dostanie się

S. do mieszkania przez rozbitą przez niego szybę. Tymczasem Sąd Apelacyjny odczytuje te zeznania przez pryzmat stwierdzonej niezgodności, a po analizie **tiretu 2**, celowego aczkolwiek niedogranego w szczegółach ich uzgodnienia, D. S. z A. K. (1). Otóż obydwójce świadkowie w tym mieszkaniu zamieszkiwali tymczasem ich zeznania co do wybitych szyb w oknach są rozbieżne. M. C. stwierdza jedną wybitą szybę (k.7452-7453) co faktycznie mogło mieć miejsce zaś D. S. już dwie wybite szyby (k.7433-7434). Podobnie rzecz się ma z oceną pracy, nowej przecież, lodówki. M. C. jakichkolwiek nieprawidłowości nie stwierdza natomiast D. S. (k.7434) wplata tę kwestię w końcówce zeznań, kiedy to zeznaje co do innych okoliczności. Kwestię, że przedmiotowa lodówka była urządzeniem nowym zamykają ostatecznie zeznania A. K. (1) (k.7430– 7431).

Twierdzeń M. S. (1) nie obalają też okoliczności wskazane w **tirecie 3**, a przytoczone przez A. K. (1). Jego twierdzenia co do starej, niezmodernizowanej instalacji elektrycznej zdyskwalifikował już Sąd Okręgowy trafnie uznając, iż to pokrzywdzony nie chciał ujawnić prawdziwej przyczyny pożaru mieszkania. Ten prawidłowy wniosek wywiódł z rozbieżności zeznań A. K. (1) w tym przedmiocie złożonych na rozprawie kiedy to te elementy akcentuje (instalacja elektryczna iskrzyła, cała elektryczność była oblepiona gliną) podczas gdy w zeznaniach złożonych na gorąco po zdarzeniu (k.7430-7431) zastrzeżeń do instalacji nie miał.

Wiarygodności zeznań M. S. (1) nie podważają wskazane w **tirecie 4** zeznania dowodzącego akcją gaśniczą M. S. (4), który w miejscu zdarzenia nie wykrył pojemników z cieczą łatwopalną. Tu dodać należy, iż żadnego takowego pojemnika nie zabezpieczono w trakcie oględzin (k. 2002 – 2003). W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący zdecydowanie przecenia wartość tego dowodu. Jeżeli chodzi o sam pojemnik to jest to przedmiot małych rozmiarów, pozostawiony w miejscu gdzie była prowadzona akcja gaśnicza i tym samym pojemnik taki, o ile rzeczywiście został pozostawiony, mógł zaginąć bądź też uległ zniszczeniu. By tę kwestię dogłębnie wyświetlić Sąd dokonał analizy zeznań świadka w tym aspekcie. I tak M. S. (1) zeznając po raz pierwszy, a więc w czasie najbliższym od zdarzenia, w ogóle nie wspomniał o pozostawieniu w mieszkaniu pojemnika po benzynie (k.2002). W zeznaniach późniejszych stwierdził, że „chyba” zostawił pojemnik obok sterty papierów, a więc nie pamiętał czy tak w istocie zrobił (k.7680). Istotne jest to, że jakiś pojemnik posiadał, jeśli do podpalenia użył benzyny. Natomiast to czy pojemnik po benzynie pozostawił w lokalu czy też zabrał go ze sobą nie oznacza, że jego relacja jest sprzeczna z obiektywnymi dowodami.

Zeznań M. S. (1) żadną miarą nie dyskwalifikuje ich rozbieżność z zeznaniami współdziałającego z nim świadka M. B. – **tiret 5**. Oczywiście rzeczą jest, iż świadek zaprzeczył zaciągnięciu pożyczki pieniężnej u M. T. (1) gdyż potwierdzając ten fakt przyznałby się pośrednio do współdziałania z M. S. (1) w podpaleniu mieszkania. Tu wskazać należy, iż M. S. (1) nie miał żadnych powodów by bezpodstawnie obciążać akurat M. B..

Przystępując do analizy dowodów wskazanych przez skarżącego w **tiretach 6 i 8** należy mieć na względzie cel działania M. S. (1). Otóż podpalenie mieszkania miało być swego rodzaju ostrzeżeniem dla A. K. (1) i zmotywowaniem go do spłacenia długu. A przecież A. K. (1) w tym czasie przebywał w Zakładzie Karnym. Chodziło zatem z jednej strony o zmotywowanie A. K. (1) do spłaty pożyczki z drugiej zaś z uwagi na nieużytkowanie w tym czasie mieszkania zachowanie pozorów pożaru wskutek zwarcia instalacji elektrycznej przy pracującej lodówce stale przecież doń podłączonej. Stąd też podzielić należy twierdzenie skarżącego zawarte w **tirecie 6**, że w pozostałych pomieszczeniach mieszkania znajdowało się wyposażenie daleko bardziej nadające się do celowego zainicjowania pożaru. Tyle tylko, że wtedy byłoby to oczywiste, że mamy do czynienia z podpaleniem. Co oczywiste w takim wypadku nie dziwi umorzenie śledztwa do którego skarżący odwołuje się w **tirecie 8**.

Zatem stwierdzenie Sądu Okręgowego, chociaż trywializuje je skarżący, że M. S. (1) dobrze wykonał zadanie odnosi się przede wszystkim do dowodów wskazanych wyżej w **tiretach 6 i 8**, mniej zaś (o czym niżej) do dotyczących dowodów z opinii biegłych z zakresu pożarnictwa zawartych w **tiretach 7 i 9**.

I tak w ocenie skarżącego zeznania M. S. (1) pozostają w oczywistej sprzeczności z definitywnym stwierdzeniem biegłego J. S. (1), że ognisko powstania ognia zlokalizowane było przy tylnej ścianie lodówki, a przyczyną zaistnienia zdarzenia było zwarcie w instalacji elektrycznej zasilającej lodówkę. Tutaj Sąd wskazuje, iż biegły ten wypowiadał się w postępowaniu toczącym się poprzednio.

Wprawdzie Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu odrzucił opinię tego biegłego, o czym niżej, jednakże dla wyświetlenia zarzutu Sąd Apelacyjny dokonał kompleksowego wglądu w jego wypowiedzi, a są to pisemna opinia (k.7443-7446), ustna uzupełniająca (k.20574odw.) z odczytanym i potwierdzonym protokołem przesłuchania (k.7698-7699odw.) tego biegłego.

Analiza tych wypowiedzi definitywnie dowodzi, iż ostatecznie biegły J. S. (1) opowiedział się za podpaleniem jako przyczyną powstania pożaru. Wskazał dlaczego zmienił swoją opinię w tym zakresie, przyznając, że u podstaw zmiany stanowiska legły przede wszystkim zeznania M. S. (1) (k.7698odw.) oraz analiza materiału zgromadzonego w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Giżycku w sprawie Ds. 941/05, tu wskazał protokół oględzin miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją fotograficzną (k.7416).. Tym samym upada zarzut i argumentacja skarżącego zawarta w **tirecie 7**. Ma to jednak drugorzędne znaczenie bowiem Sąd Okręgowy, jak wskazano wyżej, opinię tą jako niejednoznaczną odrzucił. Sąd Okręgowy ocenił wnioski sformułowane w obu opiniach jako odmienne i nie potrafił dociec (choć odmiennego zdania jest Sąd Apelacyjny), którą opinię biegły podtrzymał.

W konsekwencji w sprawie z urzędu sporządzona została kolejna opinia. Biegły M. L. (2) (k. 23581 – 23590) wskazał jako najbardziej prawdopodobną przyczyną powstania pożaru wadliwą pracę lodówki. Jednakże zaniedbania w zakresie zabezpieczenia śladów w trakcie oględzin nie pozwoliły biegłemu na dowodowe potwierdzenie tej tezy. Biegły nie wykluczył także podpalenia, chociaż określił ją jako mało prawdopodobną.

Zaniedbania w zakresie zabezpieczenia śladów w trakcie pożaru i w konsekwencji wskazana przyczyna zdarzenia, oparta na prawdopodobieństwie, uprawniała Sąd Okręgowy do odrzucenia tej wersji biegłego i w zestawieniu z kompleksowymi zeznaniami M. S. (1) ustalenia, jako przyczyny pożaru, podpalenia. Powyższe dowodzi jednak, że w tym wypadku to nie dobrze wykonane przez M. S. (1) zadanie, a zaniedbania w zakresie zabezpieczenia śladów w trakcie oględzin, spowodowały trudności w jednoznacznym ustaleniu przez biegłych przyczyny powstania pożaru.

Sąd Apelacyjny wskazuje, iż powyższa analiza jest jednocześnie odpowiedzią na **zarzuty 1.c. oraz 4** apelacji obrońcy oskarżonego M. T. (1) adw. T. D.. Kontynuując analizę kolejnych zarzutów tej apelacji żadną miarą nie można podzielić zawartego **w pkt. 5** zarzutu naruszenia art. 167 k.p.k. w zw. z art. 352 k.p.k. Postawiony jest wręcz w oderwaniu od biegu sprawy i zgromadzonego w sprawie, a możliwego do oceny przez biegłego z zakresu pożarnictwa, materiału dowodowego. I tak protokół rozprawy k. 23436odw. wskazuje, iż obrońca (wprawdzie substytut) oskarżonego M. T. (1) nie wniósł o przeprowadzenie tego dowodu. Na rozprawie w dniu 15 stycznia 2016 roku obrońca zmienił zdanie, a Sąd Okręgowy dowód z opinii biegłego z zakresu pożarnictwa (wyżej analizowany) dopuścił. W oparciu o dostępny materiał dowodowy, na którym bazował biegły (także wyżej analizowany), trudno dopatrzeć się potrzeby dopuszczenia sformułowanego w omawianym zarzucie dowodu. Tym bardziej trudno, w świetle wskazanych wyżej ustaleń, obciążać brakiem inicjatywy dowodowej w tym przedmiocie Sąd Okręgowy.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie podzielił **zarzutu z punktu 6.a tej apelacji**, a więc błędu w ustaleniach faktycznych, który to błąd w ocenie skarżącego miał wpływ na treść wydanego w stosunku do oskarżonego M. T. (1) wyroku.

Wbrew odmiennym ocenom zawartym w tym punkcie apelacji obrońcy oskarżonego, nie ma żadnych podstaw do skutecznego kwestionowania dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych i udziału oskarżonego w zakresie przypisanego mu tego czynu. Tu trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd Okręgowy rekonstrukcja działań oskarżonego nie wykazuje błędu i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd Okręgowy dał wiarę i na nich się oparł. Została ona bardzo szczegółowo i skrupulatnie przeprowadzona w uzasadnieniu orzeczenia.

Tam właśnie Sąd Okręgowy prawidłowo wykazał i ocenił zlecenie M. S. (1) podpalenia mieszkania w W.. W tym przedmiocie przeprowadził prawidłowy i kompletny wywód. Logicznie i perfekcyjnie wykazał, iż był to instrument szantażu i groźby bezprawnej w celu zmuszenia A. K. (1) do zwrotu pożyczki pieniężnej. Logika i prawidłowa ocena wiarygodności zeznań świadka M. S. (1) były podstawą prawidłowych ustaleń co do tego zarzutu.

Wracając do analizy zarzutów apelacji adw. A. Z. dokonajmy analizy zarzutu z **pkt. II. b. 2.** Skarżący podnosi nieprawidłową i sprzeczną z wnioskami płynącymi z innych dowodów, ocenę wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadka M. S. (1), przyznanie im waloru wiarygodności w zakresie dostarczenia opisu rzekomego zdarzenia i wzięcie ich za podstawę przypisania M., S. i A. T. (1) „najazdu” na (...) w W.. Aktualność swą w całej rozciągłości zachowuje i w pełni odnosi się do omawianych niżej zarzutów analiza Sądu Apelacyjnego zaprezentowana wyżej odnosząca się do oceny zeznań M. S. (1) jak też analiza zarzutów z **pkt. II.b.3 i 1.** omawianej apelacji.

Przypomnijmy omówiony w **pkt. 3** zarzut dotyczy motywu działania oskarżonych zaś w **punktach 1 i omawianym 2** metod jakimi ów cel był realizowany. W tym wypadku mamy do czynienia z „najazdem” na klub (...). W wypadku tego zdarzenia jedynym dowodem są zeznania M. S. (1) i to one stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w zakresie tego czynu. Zaistnieniu zdarzenia z września 2005 roku w klubie (...), podczas którego został zmuszony do wydania pieniędzy, zaprzeczył bowiem nawet pokrzywdzony A. K. (1) (k.23480). Tu Sąd Apelacyjny odwołuje się do zaprezentowanej we wstępnej części uzasadnienia analiza zeznań M. S. (1).

Sąd Okręgowy uznając zeznania M. S. (1) za wiarygodne nie popełnił błędu. Przede wszystkim na uwagę zasługuje opis zdarzenia, wskazać należy zdarzenia dwuetapowego. Wcześniej bowiem świadek oraz bracia S. i A. T. (1) pojechali do A. K. (1) odzyskać dług, jednakże zostali przepędzeni. To było powodem, że w dacie zarzutu pojechali w większej liczbie osób. M. S. (1) tak w śledztwie, jak i na rozprawie głównej szczegółowo, konsekwentnie i bez najmniejszych rozbieżności opisał przebieg zdarzenia.

W tym miejscu odnieść się należy do argumentacji zawartej w uzasadnieniu apelacji obrońcy M. T. (1) adw. T. D. (k.12-13 apelacji) akcentującego rozbieżność wersji omawianego zdarzenia w zeznaniach M. S. (1). Sąd Apelacyjny oceny tej nie podziela. Przedmiotowego zdarzenia nie można oceniać w oparciu o pojedyncze, wyrwane z kontekstu zdania. Zeznania te ocenione przez Sąd kompleksowo ewidentnie wykazują dwuetapowość zdarzenia, a co do motywu działania wiodącym bez wątpienia była egzekucja długu, wtórnym zaś, z uwagi chociażby na uczestnictwo poniższych wcześniej braci T. i świadka, manifestacja siły.

Wracając do zeznań, M. S. (1) wymienił i wskazał w nich osoby uczestniczące w zdarzeniu oraz rolę jaką w zdarzeniu odgrywały, jakie czynności one wykonywały. Przy czym opis ten jest naspikowany wieloma szczegółami dotyczącymi tak przebiegu samego zdarzenia jak i uczestniczących w nim osób, że gdyby miał być tendencyjnie obciążający nie musiałby być tak drobiazgowy. Co istotne odtwarzając przebieg i okoliczności tego czynu nie ukrywał swojej roli lecz przytaczał okoliczności obciążające także siebie. To dowodzi obiektywizmu tych zeznań.

Tu powtórzyć należy, iż faktycznie zeznania M. S. (1) są jedynym dowodem winy oskarżonych w popełnieniu tego czynu. Jego zaistnieniu w ogóle zaprzeczył A. K. (1). Sąd Okręgowy niezwykle szczegółowo i skrupulatnie do nich się odniósł. Sąd Apelacyjny po wnikliwej analizie zeznań tego świadka z k.23479-23480, 17821-17824, 7430-7431odw. w pełni tą argumentację popiera i akceptuje. Uzpełni ją o dwie okoliczności będące przyczyną tej postawy. Pierwsza to powiązania z oskarżonymi (uczestnikami zdarzenia) i wspólne z nimi interesy, w niektórych przypadkach sprzeczne z prawem, jak chociażby czerpanie korzyści majątkowej z prostytucji w ramach prowadzonej agencji towarzyskiej, druga to obawa o własne bezpieczeństwo. Ta druga okoliczność znajduje potwierdzenie nie tylko w zeznaniach M. S. (1) lecz wynika i to wprost z zeznań M. S. (2) (k. 23554, k. 23555 odw., (...)- (...)).

Konsekwencją takiej postawy A. K. (1) był oczywisty fakt, że nigdy nie złożył w tej sprawie zawiadomienia o przestępstwie. Pomimo tego faktycznie ujemne konsekwencje procesowe dotknęły M. T. (2). Nie dowodzi to jednak, jak chce skarżący uzasadniając **zarzut II.b.2 tiret 1**, złej woli organów ścigania nakierowanej na manipulowanie przebiegiem niniejszego postępowania. Argument, że wobec oskarżonego w dniu 22 lutego 2008 roku zastosowano areszt tymczasowy pomimo nieprzesłuchania domniemanego pokrzywdzonego, nie ma tutaj racji bytu. Nie jest bowiem tak, że podstawą zastosowania aresztu było uprawdopodobnienie popełnienia tylko tego czynu. Analiza przedmiotowego postanowienia (k.8140-8143) wskazuje, M. T. (1) postawiono 6 zarzutów. Z kolei z uzasadnienia do postanowienia o przedstawieniu zarzutów (k.8352-8355) wynika, że ustalenia poczyniono przede wszystkim w oparciu o wyjaśnienia ówczesnego współpodejrzanego M. S. (1). Drażąc temat to raczej A. K. (1) słowa nie dotrzymał.

Bowiem w zeznaniach (k.7431) dotyczących pożaru w jego mieszkaniu zapowiadał, że jeżeli policja ustali, że było to celowe podpalenie to będzie żądał ścigania i ukarania sprawcy podpalenia. A już za zupełnie dowolne uznać należy twierdzenia skarżącego dotyczące nakłaniania A. K. (1) do złożenia obciążających oskarżonego M. T. (1) zeznań w zamian za korzystne rozstrzygnięcia co do stosowania wobec jego osoby środków zapobiegawczych. A. K. (1) nie potrafił ich wskazać, mówił o bliżej nieokreślonych funkcjonariuszach CBS.

Zeznań M. S. (1) nie dyskwalifikują wymienione w **tirecie 2** zeznania K. P.. Otóż zapewnienia świadka (k.23477odw.-23478, 7440-7441, 21826odw.-21827), że do żadnego „najazdu” na (...) nie doszło są zeznaniami z przekazu. Jednakże nie to, że są zeznaniami z przekazu legło u podstaw odmowy im wiary. Sąd Apelacyjny dokonując ich wnikliwej analizy zwrócił uwagę na fakt, że świadek praktycznie na wstępie swoich zeznań stwierdził, wręcz zastrzegł, że jak A. K. (1) był na wolności to on w klubie nie był. W tym stanie rzeczy jego przekaz (co do braku najazdu) nie mógł być inny niż A. K. (1).

Powyższa analiza odnosi się również do **zarzutów 1.d.e** apelacji adw. T. D.. W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie podzielił **zarzutu 6.b tej apelacji**, a więc błędu w ustaleniach faktycznych mającego wpływ na treść wyroku w zakresie najazdu na (...).

Chociaż Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych i udziału oskarżonych w zakresie tego przypisanego im czynu dokonał praktycznie jedynie w oparciu o zeznania M. S. (1), wsparte w niewielkim aczkolwiek istotnym stopniu zeznaniami M. S. (2) nie ma żadnych podstaw do skutecznego ich kwestionowania. Dokonana przez Sąd Okręgowy rekonstrukcja działań oskarżonych nie wykazuje błędu i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd Okręgowy dał wiarę i na nich się oparł. Także i w wypadku tego czynu została ona bardzo szczegółowo i skrupulatnie przeprowadzona w uzasadnieniu orzeczenia. Sąd Okręgowy logicznie i przekonująco wykazał, iż był to kolejny element zmuszenia A. K. (1) do zwrotu pożyczki pieniężnej.

Przejdźmy do analizy zarzutu z **pkt. I. a. (w odniesieniu do czynu przypisanego w pkt. XI w zakresie zarzutów XX i XXI)** apelacji adw. A. Z. gdzie skarżący podnosi nieprawidłową i sprzeczną z wnioskami płynącymi z innych dowodów, ocenę wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadka M. S. (1), przyznanie im waloru wiarygodności w zakresie dostarczenia opisu rzekomego podpalenia samochodu (...) i wzięcie ich za podstawę przypisania A. T. (1) odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań co do okoliczności spalenia samochodu i dalej doprowadzenia ubezpieczyciela do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. W ocenie skarżącego relacji M. S. (1) co do okoliczności w jakich doszło do podpalenia samochodu m-ki (...) przeczą dowody wymienione w **3 tiretach**, a mianowicie zeznania świadków T. A. (1) i G. M. oraz opinia biegłego z zakresu pożarnictwa M. L. (2).

Dowody te faktycznie stoją w sprzeczności z zeznaniami M. S. (1) i wymagają analizy. Nie oznacza to, że nie uczynił tego Sąd Okręgowy tyle tylko, że podpalenie samochodu m-ki (...) omówił zbiorczo z pozostałymi samochodami, a mianowicie m-ki (...) i O. (...) i stąd wrażenie pobieżności w omówieniu tych dowodów.

I tak odnośnie zeznań wskazanych świadków to zarówno T. A. (1) (k.23025 – 23027, 20281odw.-20282) jak i G. M. (k.23307odw.-23308odw.) zaprzeczyli jakoby dokonali spalania (...).

Z kolei biegły z zakresu pożarnictwa w opinii tak pisemnej jak i w uzupełniającej ustnej złożonej na rozprawie, w sposób nie budzący wątpliwości przedstawił mechanizm powstania pożaru oraz jego drogę. Biegły stwierdził, że pożar powstał na zewnątrz i szedł do wewnątrz pojazdu. Jednocześnie biegły wykluczył, aby do podpalenia pojazdu był użyty specjalny zapalnik (k. 23552 – 23553 odw.).

W ocenie Sądu Okręgowego opinia biegłego M. L. (2) jest logiczna, fachowa i przekonująca, a stanowisko biegłego pełne, zrozumiałe i wolne od sprzeczności. Bez wątplenia na taką ocenę zasługuje i tak też ocenia ją Sąd Apelacyjny. Przy czym Sąd Apelacyjny podziela także odrzucenie przez Sąd Okręgowy wiarygodności zeznań świadków T. A. (1) i G. M.. Trafnie uznał on, że świadkowie ci postanowili pomóc oskarżonym, nie zważając na prawomocne rozstrzygnięcia

w ich sprawach (k. 23075 – 23077). Widoczny, już na podstawie analizy ich zeznań, wysoki stopień zdemoralizowania uprawniał Sąd do stwierdzenia, że skoro nie mogą pomóc sobie, to chcą pomóc kolegom i tak konsekwentnie czynili.

Zatem szczególnie wnikliwej analizy wymagały depozycje M. S. (1). W każdym kolejnych wyjaśnieniach i zeznaniach (k. 2074, 6826, 7681, 14180 – 14183, 20372 odw., 23339) stanowczo i konsekwentnie stwierdzał, że podpalenie (...) A. T. (1) w rezultacie zlecił T. A. (1) i G. M.. Celem A. T. (1) było wyłudzenie odszkodowania, a przyczyną, która zrodziła ten pomysł kosztowna wymiana przegubów. Tę wiedzę posiadał bezpośrednio od A. T. (1) bowiem w pierwszym wariacie miał on osobiście uczestniczyć w podpaleniu auta. Miały być do tego użyte zapalniki skonstruowane przez C. W.. W każdym kolejnych wyjaśnieniach i zeznaniach M. S. (1) twierdził, że nie uczestniczył w podpaleniu tego samochodu, a uczynili to wskazani wyżej A. i M.. Nie był więc naocznym świadkiem podpalenia, a wiedza w tym zakresie jest przekazem G. M. i T. A. (1) przy czym wiedzę dotyczącą tego zdarzenia czerpał jak określił z dwóch niezależnych od siebie źródeł „opowiadał mi jeden i drugi” (k.7681). I była to wiedza co do samego faktu spalenia samochodu, a nie sposobu spalenia.

W tym zatem tkwi przyczyna w rozbieżności co do sposobu spalenia samochodu (...) wynikająca z ustaleń biegłego strażaka i zeznań w tym przedmiocie S.. M. S. (1) będąc przekonany, że sprawcy podpalenia wykorzystali metodę, którą on miał zamiar wykorzystać, w zeznaniach podał, że samochód (...)podpalono przy użyciu zapalnika. Zatem prawidłowość ustaleń Sądu Okręgowego w tym przedmiocie nie budzi żadnych zastrzeżeń, a zarzuty skarżącego nie zasługują na podzielenie.

Kontynuując analizę apelacji stwierdzić należy, iż w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu M. T. (1) w pkt. V wyroku zarzuty apelacyjne: adw. A. Z. (**pkt II. a. b.**) oraz jednocześnie adw. T. D. (**pkt. 7**) należało zdecydowanie podzielić.

Z ustaleń w tym przedmiocie przypomnieć należy, że M. T. (1) w trakcie przeszukania kiedy to został odnaleziony przedmiotowy nabój oświadczył, że znalazł go w lesie (k.8062). Przesłuchany w tym samym dniu w charakterze podejrzanego twierdził już, że nie widział go wcześniej (k.8074). Podczas kolejnego przesłuchania, kiedy to przedstawiono mu zarzut stwierdził, że znalazł go w lesie, przyniósł do domu i pozostawił w kuchni, a więc w miejscu, gdzie został odnaleziony podczas przeszukania (k. 14972 – 14973).

Przechodząc do oceny podnieść na wstępie należy, że stopień społecznej szkodliwości czynu jest tą immanentną cechą czynu, która pozwala na odróżnienie czynów błahych od poważnych i uznanie za przestępstwo tylko takich, które faktycznie i realnie szkodzą określonym dobrom jednostki, bądź dobru społecznemu. Ta zmienna cecha czynu, który formalnie wyczerpuje wszystkie znamiona danego przestępstwa, podlega indywidualnemu stopniowaniu i w zależności od konkretnych okoliczności podmiotowych, jak i przedmiotowych może być znikoma, bądź nieznaczną, bądź w końcu wysoka lub nawet szczególnie wysoka. Katalog okoliczności wyznaczających stopień społecznej szkodliwości czynu ma charakter zamknięty i został przez ustawodawcę określony w treści przepisu art. 115 § 2 k.k.

Zgodnie z powołanym przepisem przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu Sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

W realiach niniejszej sprawy, patrząc przez pryzmat wyżej zarysowanych kryteriów, należy stwierdzić, iż zaszyły podstawy do zastosowania art. 1 § 2 k.k., a tym samym przyjęcia, że społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu M. T. (1) w punkcie V wyroku jest znikoma. Bezsprzecznym jest, że działanie oskarżonego nie wyrządziło żadnej szkody. Z okoliczności popełnienia czynu wynika, że bezpośrednią przyczyną pozostawienia w mieszkaniu (...) sztuki amunicji do broni myśliwskiej było przeoczenie, a nie zła wola oskarżonego. Z pewnością zachowaniu oskarżonego nie towarzyszyła motywacja o charakterze nagannym. Oczywistym jest zatem, że powyższe okoliczności przemawiają za ustaleniem stopnia społecznej szkodliwości czynu na możliwie niskim znikomym poziomie w rozumieniu okoliczności wymienionych w art. 115 § 2 k.k. Z tych też względów Sąd odwoławczy uchylił rozstrzygnięcie z punktu V wyroku i w zakresie czynu zarzuconego temu oskarżonemu w punkcie XI na podstawie art. 1 § 2 k.k. w

zw. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. postępowanie karne w stosunku do M. T. (1) umorzył kosztami w tej części obciążając Skarb Państwa.

Końcowo już przy ocenie apelacji obrońców oskarżonych T. pozostaje poddanie analizie pierwszego, na swój sposób wydzielonego **w pkt 1**, zarzutu apelacji adw. T. D., a mianowicie rażącego naruszenia prawa procesowego tj. art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 450 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., w którym skarżący upatruje bezwzględnej przyczyny odwoławczej dla niniejszego orzeczenia. Nic bardziej błędnego. Wprawdzie treść samego zarzutu jak i jego uzasadnienia (k. 6-7apelacji) są powieleniem treści pisma adw. T. D. (k.22657) i odpowiedzi na nie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku (k.22658) i wynika z nich bezspornie, iż na skutek niezamierzonego uchybienia polegającego na nie zawiadomieniu adw. T. D. obrońcy M. T. (1) o terminie rozprawy apelacyjnej Sąd Apelacyjny w Białymstoku rozpoznał w dniu 26 września 2013 roku sprawę II AKa 95/13 pod jego nieobecność. Bez wątpienia naruszone zostało w sprawie II AKa 95/13 kiedy to rozpoznawano apelacje prokuratora i obrońców oskarżonych od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce sygn. akt II K 31/10, prawo tego oskarżonego do obrony. Ale omawiany zarzut jak i jego uzasadnienie nie zawiera ani jednego słowa, nie mówiąc już o argumentacji, jakie jest przeniesienie wskazanego wyżej błędu na rozpoznanie niniejszej sprawy. Otóż nie ma żadnego i dlatego zarzut ten ostać się nie może. Otóż Sąd Apelacyjny w sprawie II AKa 95/13 odnośnie M. T. (1) w zakresie części czynów od popełnienia których został on uniewinniony utrzymał w mocy, zaś w części czynów uchylił wyrok i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ostrołęce. Zatem postępowanie karne w sprawie II K 66/13 przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce przeciwko oskarżonemu w zakresie uchylonych czynów toczyło się od początku i żadną miarą nie odnosi się doń zarzucane naruszenie prawa procesowego.

W odniesieniu do apelacji obrońcy oskarżonego P. W. (1).

Apelacja obrońcy oskarżonego P. W. (1) **w pkt. 1.a.** jest praktycznie tożsama z zarzutami i argumentacją podniesionymi w środkach odwoławczych odnoszących się do M., S. i A. T. (1) w zakresie przecież tego samego przypisanego czynu. Mowa tu o „najeździe” na (...) w W.. Zatem analiza i uwagi poczynione powyżej, a odnoszące się do tego zdarzenia, zachowują swoją pełną aktualność i zbędne jest ich powtarzanie. Dotyczy to w szczególności zarzutów: oparcia rozstrzygnięcia o sprawstwie oskarżonego jedynie na pomówieniu przez M. S. (1), dowolnej i wybiórczej oceny z dowodu z wyjaśnień wymienionych w zarzucie oskarżonych oraz zeznań pokrzywdzonego A. K. (1).

Istotnie podstawą ustaleń w tym zakresie były przede wszystkim zeznania M. S. (1) (k. 23339, 23342, 987, 1891 – 1896, 7682 – 7683, 20369). Nie oznacza to jednak wypełnienia rozumowania niekorzystnymi dla oskarżonego domniemaniami czy też pominięcia okoliczności które w ocenie skarżącej w sposób znaczący uwypukliły istniejące w sprawie mankamenty. Jednoznacznie też Sąd Apelacyjny stwierdza, iż gołosłowne pozostaje twierdzenie skarżącej jakoby Sąd Okręgowy błędnie ocenił wyjaśnienia oskarżonego oraz jednostronnie i nieobiektywnie oceniając zeznania świadków, je zdeprecjonował.

Tu podnieść należy, że Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy żadnego z przepisów wskazanych przez autorkę środka odwoławczego. Prawdą jest to, co wskazuje obrońca, iż Sąd Okręgowy nie podał jakichkolwiek okoliczności wskazujących na aktywny udział P. W. (1) w stosowaniu przemocy wobec pokrzywdzonego, jednakże stwierdzić należy, że dla realizacji znamion przestępstwa popełnionego wspólnie z innymi osobami nie jest konieczna realizacja znamion czasownikowych osobiście przez współdziałającego. Podstawową rzeczą jest uzgodniony, wspólny zamiar oraz pełnienie określonej roli, stanowiącej dopełnienie realizowanego wspólnie przestępstwa. Stosowanie przemocy, zagrożenie pobiciem w celu egzekucji długu nie było ekscesem jednego ze sprawców, ale uzgodnionym i zaplanowanym przedsięwzięciem wszystkich uczestników, którzy w ten sposób chcieli pokazać swoją siłę i bezwzględność. Z tego też powodu działanie wszystkich uczestników tego zdarzenia wykazywało wszelkie cechy zorganizowania, a obecność na miejscu przestępstwa wielu osób w tym P. W. (1) miało zmusić pokrzywdzonego do zwrotu długu. P. W. (1) osobiście nie stosował przemocy wobec pokrzywdzonego (czynili to T. i S.), ale nie znalazł się w miejscu zdarzenia w charakterze przypadkowego obserwatora, lecz jako „obstawa” przy wspólnym przestępnym przedsięwzięciu, o czym wielokrotnie wyjaśniał i zeznawał M. S. (1). Dlatego też zeznania M. S. (1) stanowiące wiarygodny i konsekwentny materiał dowodowy pozwalały dokonać stanowczych ustaleń w sprawie i Sąd Okręgowy w oparciu o nie ich dokonał.

Natomiast absolutnie nie jest wiarygodna linia obrony oskarżonego P. W. (1), polegająca praktycznie na zaprzeczaniu wszystkim podawanym przez M. S. (1) faktom. Dokonana przez Sąd Okręgowy analiza tych wyjaśnień zasługuje także na pełne poparcie i akceptację.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu **z pkt. 2**, a więc błędu w ustaleniach faktycznych, który to błąd w ocenie skarżącej miał wpływ na treść wydanego w stosunku do oskarżonego P. W. (1) wyroku.

Wbrew odmiennym ocenom zawartym w tym punkcie apelacji obrońcy oskarżonego, nie ma żadnych podstaw do skutecznego kwestionowania dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych i udziału oskarżonego w zakresie przypisanego mu tego czynu. Tu trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd Okręgowy rekonstrukcja działań oskarżonego pomimo, że została przeprowadzona w oparciu o jeden dowód, nie wykazuje błędu bowiem Sąd Okręgowy dał temu dowodowi wiarę i na nim się oparł. Została ona bardzo szczegółowo i skrupulatnie przeprowadzona w uzasadnieniu orzeczenia. Logika i prawidłowa ocena wiarygodności zeznań świadka M. S. (1) nie budziły wątpliwości, co wykazano wyżej Sądu Apelacyjnego.

W odniesieniu do apelacji obrońcy oskarżonego K. W. (1).

Bezasadna jest także apelacja obrońcy oskarżonego K. W. (1). Skarżąca kwestionuje wydane przez Sąd I instancji rozstrzygnięcie poprzez odwołanie się do naruszeń szeregu przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 4, 5 § 1, 7, 410 k.p.k. Dokonana przez Sąd Apelacyjny analiza materiału dowodowego dotyczącego tego oskarżonego stanowiska skarżącej nie potwierdza.

W świetle zebranych dowodów nie ulega wątpliwości, że 24 kwietnia 2005 r. doszło do napadu w klubie (...) w S.. Pytaniem otwartym na które Sąd Okręgowy szukał odpowiedzi było czy brał w nim udział właśnie oskarżony K. W. (1) pseudonim (...). Bez wątplenia w tym zakresie Sąd Okręgowy nie dysponował bezpośrednimi źródłami dowodowymi świadczącymi o udziale K. W. (1) w tym zdarzeniu. Pomimo to w oparciu o przeprowadzony materiał dowodowy na postawione pytanie odpowiedział twierdząco. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy przyjął przede wszystkim zeznania A. M. (2) wsparte zeznaniami M. S. (2). Drugim źródłem dowodowym, przy czym co należy podkreślić, niezależnym od pierwszego były zeznania M. S. (1).

Przystępując do analizy ich zeznań Sąd Apelacyjny ma świadomość, iż żaden z wymienionych nie był na miejscu zdarzenia, a zatem ich wiedza pochodzi z przekazu innych osób, ale osób już bezpośrednio uczestniczących w zdarzeniu.

I tak A. M. (2) wiedzę tą posiadał od M. K. (1) pseudonim (...). Od niego dowiedział się, że wraz z innymi osobami w tym K. W. (1) dokonali pobicia osób oraz zniszczenia dyskoteki (...). Przytaczanym motywem działania był odwet za pobicie brata M. K. (1), ale dodaje, że chodziło w tym o coś jeszcze, ale nie miał o tym wiedzy (k. 236870dw.). To samo źródło informacji odnośnie przedmiotowego zdarzenia wskazuje w zeznaniach (k.207400dw. – 20742). Tu nie można podzielić zarzutu obrońcy jakoby w trakcie tych zeznań A. M. (2) nie potrafił wskazać skąd czerpał wiedzę na temat udziału oskarżonego W. w zdarzeniu. Wprost przeciwnie wyraźnie stwierdza, iż mówił mu o tym (...) jak przyjeżdżał na widzenia (k.20741). Zatem zeznania świadka, co do źródła wiedzy o zdarzeniu i udziału w nim W., są stanowcze i konsekwentne. P. brzmi też argumentacja, że świadek nie miał żadnych powodów do bezpodstawnego obciążania K. W. (1). A biorąc pod uwagę okoliczności (widzenia w Zakładzie Karnym) w jakich M. K. (1) informował M. o tym zdarzeniu wykluczyć należy, aby wprowadzał go w błąd. Całości oceny tej okoliczności dopełnia fakt, iż w tamtym czasie obaj byli, w przestępczym procederze, współnikami, a przedmiotowe zdarzenie nie dotyczyło ich narkotykowych interesów. Brak jest więc najmniejszych podstaw do przypuszczeń, że istniała jakaś przyczyna do wprowadzenia go w błąd. W tym też miejscu Sąd Apelacyjny stwierdza, iż nie podziela zarzutu **z pkt. 3** tej apelacji, a mianowicie nieprzesłuchania M. K. (1). Sąd Okręgowy w oparciu o wskazany materiał dowodowy ustalił źródło informacji. Wskazane wyżej protokoły rozpraw dowodzą, iż obrońca oskarżonego K. W. (1) nie wносиła o przeprowadzenie tego dowodu. Tym bardziej trudno, w świetle wskazanych wyżej ustaleń i dokonanej ich podstawie oceny, obciążać brakiem inicjatywy dowodowej w tym przedmiocie Sąd Okręgowy.

Zeznania A. M. (2) potwierdzone zostały relacją M. S. (2) (k. 23555odw., 12256, 12261–12262). Konsekwentnie i stanowczo podawał jako przyczynę zniszczenia dyskoteki (...) pobicie brata (...) lub (...), a grupę która tego dokonała, zorganizował (...). Podał, iż w grupie tej był (...). Zgodzić się należy ze stwierdzeniem skarżącej, że wiedzę co do udziału K. W. (1) M. S. (2) czerpie z relacji M.. Wskazać jednak należy, iż była to wiedza, którą posiadali i którą się wzajemnie dzielili praktycznie już na czas zaistnienia zdarzenia w S.. Trudno więc go uznać za „pośredniego świadka ze słyszenia”, jeżeli już dokonywać stopniowania to jest to także świadek ze słyszenia.

Kolejnym świadkiem, wprawdzie też ze słyszenia, wskazującym na sprawstwo K. W. (1) jest M. S. (1). Tu trzeba dodać, że o ile zeznania M. S. (1) co do udziału K. W. (1) w zdarzeniu są zgodne z zeznaniami A. M. (2) i M. S. (2), o tyle jako motyw działania sprawców, podał polecenie (...) za odsunięcie go od czerpania korzyści z prowadzenia dyskoteki. Samo pobicie brata (...) było tylko pretekstem do zdemolowania lokalu (k. 2051). Relację M. S. (1) uwiarygadnia fakt, że słyszał osobiście uzgodnienia dotyczące napadu, w tym polecenie wydane przez (...) K. W. (1) i M. K. (1), aby takiego napadu dokonali, cytując „jechać z tą k...”. Z kolei po zdarzeniu (...) opowiadał świadkowi, że do takiego napadu istotnie doszło i przekazał mu kto w nim wziął udział.

Nie można też podzielić zarzutu z **pkt.2** tej apelacji, a mianowicie obrazy art. 424 § 1 k.p.k. Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej Sąd odwoławczy takowej obrazy nie dostrzega. Analiza materiału dowodowego odnośnie winy tego oskarżonego znajduje się na k. 52-55 (k.23812odw.-2384) uzasadnienia wyroku i trudno podzielić zapatrywanie obrońcy, aby były one niekompletne w stopniu uniemożliwiającym ocenę toku rozumowania Sądu I instancji. Dowolnym jest też stwierdzenie obrońcy jakoby Sąd Okręgowy poprzestał na lakonicznych i ogólnikowych stwierdzeniach w tym zakresie. Faktem jest, że oparł się na zeznaniach świadków z przekazu. Uznając jednak, że zeznania te w powiązaniu ze sobą tworzą jedną - logiczną całość, tym swoje stanowisko przekonywująco uzasadnił.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, który to błąd w ocenie skarżącej miał wpływ na treść wydanego w stosunku do oskarżonego K. W. (1) wyroku. Wbrew odmiennym ocenom zawartym w tym punkcie apelacji, nie ma żadnych podstaw do skutecznego kwestionowania ustaleń faktycznych i udziału oskarżonego w zakresie przypisanego mu tego czynu, a dokonanych jedynie na podstawie zeznań (czy jak chce skarżąca pomówień) M. S. (1), A. M. (2) i M. S. (2). Faktycznie dokonana przez Sąd Okręgowy rekonstrukcja działań oskarżonego została przeprowadzona w oparciu o wskazane trzy dowody z przekazu. Ale Sąd Okręgowy dając tym dowodom wiarę i na nich się opierając swoje stanowisko bardzo szczegółowo i skrupulatnie uzasadnił. Logika i prawidłowa ocena wiarygodności tych zeznań nie budziły wątpliwości Sądu Apelacyjnego.

W odniesieniu do apelacji obrońcy oskarżonego C. W..

Przystępując do analizy zarzutów i argumentacji na ich poparcie tak pisemnych jak i ustnych (chyląc czoła merytoryczności wystąpienia) stwierdzić należy, iż nie zasługują one na uwzględnienie.

W tej części rozważań, odnosząc się do zarzutów procesowych, a zwłaszcza, iż zaskarżone orzeczenie zapadło z obrazą przepisu art. 5 § 2 k.p.k., stwierdzić należy, że obrońca oskarżonego C. W., w istocie rzeczy doszukuje się naruszenia w/w przepisu w wyniku przyjęcia przez Sąd Okręgowy, niekorzystnej dla oskarżonego, choć wypływającej ze swobodnej oceny materiału dowodowego wersji wydarzeń i stara się kreować niedające się usunąć wątpliwości, żądając rozstrzygnięcia ich na korzyść oskarżonego.

Przedmiotowe stanowisko skarżącego akceptacji Sądu Apelacyjnego nie zyska. Po pierwsze dlatego, że zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. nie może być podnoszony jednocześnie z zarzutem naruszenia art. 7 k.p.k., gdyż dotyczy wtórnej do ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania. Niedające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów. Zatem przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają charakter rozłączny (postanowienia Sądu Najwyższego - z dnia 10.10.2013 r., LEX nr 1400594 oraz z dnia 06.02.2013 r., V KK 270/12 LEX nr 1293868). W konsekwencji podniesienie zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. wyklucza możliwość skutecznego wysunięcia zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k.. Po drugie „każdą niejasność w dziedzinie ustaleń

faktycznych (m.in. w przypadku kilku wersji wydarzeń) należy w pierwszym rzędzie zredukować wszechstronną inicjatywą dowodową, a następnie wnikliwą analizą całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia, to nie jest to jeszcze jednoznaczne z zaistnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k.” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12.12.2013 r., III KK 420/13). Taka zaś sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie – Sąd Okręgowy nie miał podstaw, aby powziąć wątpliwości, o których mowa w w/w przepisie, zachodziła bowiem sytuacja, gdy ustalenia faktyczne zależały od oceny konkurujących ze sobą dowodów, z którego to zadania Sąd I instancji, co już wyżej wykazano wywiązał się należycie, nie naruszając zasady swobodnej oceny dowodów. W rezultacie, przyjętej przez Sąd Okręgowy wersji, choć niekorzystnej dla oskarżonego nie sposób skutecznie zakwestionować. W tym stanie rzeczy to, że apelujący cały czas kwestionuje poczynione przez Sąd meriti ustalenia faktyczne, absolutnie nie oznacza wystąpienia przesłanek, o jakich mowa w art. 5 § 2 k.p.k. (por. postanowienia Sądu Najwyższego - z dnia 09.07.2014 r., II KK 134/14, LEX nr 1488899; z dnia 09.07.2014 r., II KK 157/14, Prok.i Pr.-wkl. 2014/10/13... oraz wyrok SA w Krakowie z dnia 13.11.2013 r., II AKa 118/13, LEX nr 1409140; wyrok SA w Katowicach z dnia 06.12.2012 r., II AKa 471/12, LEX nr 1246651).

Także pozostałe wymienione w **zarzucie I** tej apelacji naruszenia wskazanych przepisów procedury karnej nie mają racji bytu. A to dlatego, iż kwestionowane naruszenie zespołu norm procesowych związanych z zasadą swobodnej oceny dowodów faktycznie nie miało miejsca.

I tak dowód z wyjaśnień - zeznań M. S. (1), jak go określa skarżący skruszonego gangstera, w świetle dokonanej wyżej przez Sąd Apelacyjny analizy do której skarżącego odsyła, jest pełnoprawnym dowodem i zasadnie stanowi podstawę ustaleń faktycznych i co Sąd z całą mocą podkreśla także w wypadku oskarżonego C. W.. Dowód ten odnośnie oskarżonego, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie jest dowodem ze słyszenia lecz dowodem bezpośrednim. Bo to właśnie M. S. (1) wspólnie z G. M. w nocy z 24 na 25 września 2006 roku dokonał podpalenia samochodu marki (...), będącego własnością D. A.. Przy tym podpaleniu posłużył się zapalnikiem wykonanym właśnie przez oskarżonego C. W.. To wynika wprost z zeznań M. S. (1). Faktycznie i zgodzić się tu należy z obrońcą, iż w wypadku podpalenia samochodu (...) w nocy z 2 na 3 października 2005 roku M. S. (1) jest świadkiem ze słyszenia gdyż w tym podpaleniu nie brał udziału. Jego sprawcami byli T. A. (1) i G. M. i wiedzę o tym zdarzeniu czerpał od sprawców przy czym od każdego z osobna. Co istotne na potrzeby dowodzenia wobec oskarżonego, a o czym zapomina skarżący, iż poza sporem jest ustalenie, że do spalania (...) nie użyto zapalnika wytworzonego przez oskarżonego C. W.. Analizy w tym przedmiocie Sąd Apelacyjny dokonał wyżej i zachowuje ona w tym miejscu w całej rozciągłości swą aktualność. Tam też Sąd dokonał wyjaśnienia rozbieżności w zeznaniach M. S. (1) dotyczących właśnie sposobu spalania M., tak istotnego z punktu odpowiedzialności C. W..

Wracając do oceny zeznań M. S. (1) to stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy zasadnie dał wiarę jego zeznaniom dotyczącym sposobu podpalenia samochodu (...). Bez wątplenia są one stanowcze i konsekwentne. Relacja świadka odnośnie tego zdarzenia jest zgodna zarówno co do sposobu, celu, jak i okoliczności podpalenia. Co istotne, dla oceny zarzutów tej apelacji, że świadek podał, iż dysponował specjalnym zapalnikiem, który powodował opóźniony zapłon. Taki sam zapalnik miał być użyty przy spalaniu samochodu (...) spalanie którego jemu i G. M. zlecił T. A. (1). Ze stanowczych i konsekwentnych zeznań świadka wynika, iż do spalania tego samochodu (choć ten pojazd miał być ich głównym celem) nie doszło za sprawą zagubienia przez G. M. zapalnika. Wreszcie co najistotniejsze z punktu widzenia odpowiedzialności tego oskarżonego z zeznań M. S. (1) wynika, że zapalniki te przygotował C. W. (k. 23339, 23435odw., 20372odw., 14180 – 14183). Tu zastrzec należy, iż decyzji o uznaniu za wiarygodne zeznań M. S. (1) co do tej kwestii Sąd Okręgowy nie wywiódł li tylko z tego prozaicznego stwierdzenia, że zapalniki wykonał C. W.. Podstawą do wywiedzenia tego wniosku była kompleksowa i przeprowadzona w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym ocena zeznań M. S. (1). Ocenę tę w pełni popiera i akceptuje Sąd Apelacyjny. Nie zachodzi konieczność jej powtórzenia, tu odwołuje się do przeprowadzonej wyżej oceny tych zeznań. Jedynie dla podkreślenia prawidłowości oceny wskaże, iż na wiarygodność zeznań M. S. (1) wpływ miały szeroko opisane okoliczności towarzyszące dotyczące C. W.. Mowa tu o sposobie życia, sposobie funkcjonowania przy (...) grupie przestępczej, wiedzy, zainteresowaniach i sposobie ich realizacji na potrzeby grupy. Ta wiedza i tego rodzaju wiedza, z punktu widzenia specyfiki zainteresowań,

w zestawieniu z faktem, iż do końca utrzymywali stosunki koleżeńskie dowodzą trafności oceny zeznań M. S. (1). Ponadto brak jakichkolwiek nawet najmniejszych powodów do bezpodstawnego obciążenia C. W.. Trudno bowiem za takowe uznać przedstawione na stronie 4 i 5 uzasadnienia apelacji. Raz, że sprawiają wrażenie wymyślonych na poczekaniu i przez to są zupełnie nieprzekonywujące, dwa, że są przysłowiowymi błahostkami i niewyobrażalną rzeczą jest by w oparciu o nie M. S. (1) mógł tendencyjnie pomówić nie tylko oskarżonego, ale przecież i inne, i to o wiele bardziej poważne przestępstwa, osoby.

W oparciu o powyższą analizę upadają, enumeratywnie wymienione w uzasadnieniu apelacji, argumenty. I tak pierwszy, drugi i piąty w świetle nie tyle wiedzy co do pochodzenia zapalnika, ale bezpośredniego jego wykorzystania przez S. przy podpaleniu wspólnie przecież z M. (...), Trzeci (wiarygodność zeznań M.) i czwarty (sposób i okoliczności podpalenia (...)) w przełożeniu na zeznania S.) zostały wyżej skrupulatnie, co do wartości zeznań, ocenione, co zaś się tyczy rozbieżności wyświetlone z jednoczesnym ich wykluczeniem. Co do szóstej i siódmej, w ocenie Sądu nie sprawdzanych i nie wydaje się by w wypadku sprawdzenia i nawet potwierdzenia mogących mieć jakkolwiek wpływ na odmienną ocenę wiarygodności zeznań M. S. (1).

W odniesieniu do apelacji obrońcy oskarżonego D. K. (1).

Apelacja obrońcy oskarżonego D. K. (1) jest także bezzasadna. Zanim Sąd Apelacyjny przystąpi do analizy zarzutów apelacyjnych kilka uwag odnośnie wstępnej części uzasadnienia tej apelacji. Trudno nie podzielić wywodów skarżącego co do wskazania samej istoty instytucji (w tym dorobku judykatury w tym zakresie) „dowodu z pomówienia” oraz „małego świadka koronnego”. Sąd Okręgowy orzekając w niniejszej sprawie także dowiódł, iż doskonale rozumie istotę obu instytucji, a dokonując oceny całokształtu materiału dowodowego dowiódł prawidłowego stosowania ich w praktyce procesowej. Ocena ta w pełni została zaakceptowana przez Sąd Apelacyjny i dotyczy także zarzutów dowodu z pomówienia (tutaj oparcia rozstrzygnięcia o sprawstwie oskarżonego jedynie na pomówieniu przez M. S. (1)) oraz zastosowania wobec M. S. (1) instytucji „małego świadka koronnego”. Analiza i uwagi poczynione przez Sąd Apelacyjny we wstępnej części uzasadnienia dotyczącej oceny dowodu z zeznań M. S. (1) powyżej, a odnoszące się do wskazanych zarzutów oraz naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. zachowują swoją pełną aktualność i w związku z tym zbędne jest ich powtarzanie.

Istotnie podstawą ustaleń w zakresie ustalenia winy tego oskarżonego były przede wszystkim zeznania M. S. (1), a tu faktycznie jego wiedza opierała się na przekazie innych osób. Wprawdzie zarzuty procesowe tej apelacji koncentrują się na bezrefleksyjnym przyjęciu ilości środków odurzających i substancji psychotropowych, których obrót przypisano oskarżonemu, a wskazywanych przez M. S. (1), ale nie jest tak, że zeznania świadka sprowadzają się do określenia li tylko ilości i cen tych środków. Tu odnieść się należy do oceny całokształtu wiedzy M. S. (1) o świątku przestępczym Ł.. A w tym przedmiocie świadek zarówno w śledztwie, jak i przed Sądem konsekwentnie podawał, że w ramach grupy (...) D. K. (1) uczestniczył w obrocie narkotykami. Szczegółowo i zgodnie przedstawił jego rolę i pełnione w grupie funkcje oraz kolejne etapy działalności w zakresie obrotu narkotykami, poczynając od ich zakupu, poprzez ilości do sposobu rozprowadzania i sprzedaży narkotyków.

Z drugiej strony przy ocenie działalności oskarżonego nie uszła Sądowi okoliczność, iż M. S. (1) od marca 1998 roku do sierpnia 2004 roku przebywał w jednostkach penitencjarnych. Tu jednak Sąd zasadnie miał na uwadze, iż M. S. (1) nie był szeregowym członkiem grupy, a w tamtym czasie był liczącą się osobą w tym świątku przestępczym. Był niezwykle blisko osób, które zarządzały przestępczym procederem i jak sam stwierdzał był egzekutorem i wykonawcą od czarnej roboty, a to uprawnia do stwierdzenia, iż nawet w trakcie odbywania kary był i to na bieżąco informowany o stanie interesów narkotykowych grupy w tym i oskarżonego K.. Całości oceny tej okoliczności dopełnia fakt, iż od 20 sierpnia 2004 roku przebywał na wolności i mógł czynić własne obserwacje w tym przedmiocie.

Końcowo dodać należy, że zeznania M. S. (1) co samego faktu handlu narkotykami przez D. K. (1) znalazły potwierdzenie w zeznaniach M. S. (2). Tu co prawda świadek, zastrzegł, że w grupie nie zajmował się narkotykami, ale wskazany fakt potwierdził (k. 23554 odw., k. 23555 odw.).

Co do ilości w obrocie przypisanym D. K. (1) Sąd przyjął, że oskarżony uczestniczył w obrocie co najmniej 60 kilogramów marihuany, co najmniej 60 kilogramów amfetaminy i co najmniej 9700 sztuk tabletek ekstazy. Tu za podstawę przyjął zeznania M. S. (1) i dokonane przez świadka skrupulatnie obliczenia, przy tym wielokrotnie zarówno w śledztwie jak i przed Sądem powtarzane, tak co do ilości poszczególnych narkotyków jak i co do osiągniętych z nich zysków. Operując przykładem świadek podał, że w ciągu miesiąca grupa, do której należał D. K. (1) rozprowadzała „klocek”, a więc 1 kilogram marihuany bądź amfetaminy k. 23340. – 23341 odw.k. 20422 odw.,). W konsekwencji przyjęta w opisie czynu przypisanego oskarżonemu ilość środków odurzających oparta na czasowo- ilościowych twierdzeniach M. S. (1) ma rację bytu, może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i jako taka znajduje akceptację Sądu Apelacyjnego. Przy tej ocenie wbrew wyliczeniom skarżącego zawartym **w tirecie 2 pkt. 1** zarzutu apelacji Sąd nie dopuścił się błędu matematycznego. Był po prostu konsekwentny i w hipotetycznym wyliczeniu ilości środków odurzających, których obrót przypisał oskarżonemu przyjął, w wypadku marihuany, ilość najkorzystniejszą oskarżonemu. Owych pewnie wskazanych przez świadka faktów, wyliczeń ilości narkotyków i osiągniętych dochodów nie obalają fatycznie z pozoru sprzeczne stwierdzenia świadka (cytowane zarzucie **w pkt.II.a., c.**). Tu wskazać należy, iż zeznania M. S. (1) ich wartość dowodową Sąd Okręgowy ocenił kompleksowo i w zestawieniu z całokształtem materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Ich wiarygodności nie niweczy faktycznie sprzeczne, lecz wyrwane z kontekstu znaczeniowego, stwierdzenie.

Końcowo już poddając analizie **zarzut II.b.** tej apelacji stwierdzić należy, iż gołosłownym pozostaje twierdzenie skarżącego co do pominięcia przez Sąd okoliczności zażywania przez M. S. (1) narkotyków. Jeżeli takowy fakt miał miejsce to był on epizodyczny i tu Sąd Apelacyjny jednoznacznie stwierdza, że nie miał wpływu na sposób i treść składanych przez M. S. (1) wyjaśnień i zeznań. Podstawą tego stwierdzenia są opinie biegłych: co do epizodyczności zażywania narkotyków (k.2765), co do wykluczenia zniekształcania faktów i konfabulacji (k. 20598-20605, 21745-21747).

W odniesieniu do apelacji obrońcy oskarżonego J. M. (1).

Żadną miarą Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. Skarżący podnosi dowolną ocenę materiału dowodowego i ustalenie stanu faktycznego w zakresie winy J. M. (1) wyłącznie w oparciu o niespójne i nielogiczne zeznania świadka M. S. (1).

Tak zarzut apelacyjny jak i jego uzasadnienie ostać się nie mogą. M. S. (1) wbrew twierdzeniom skarżącego był bezpośrednim uczestnikiem transakcji narkotkowej. Wskazał jej miejsce, podał jej uczestników i określił miejsce z którego ją obserwował. Czynił to, wbrew twierdzeniom skarżącego, w każdym kolejnym wyjaśnieniu – zeznaniu, jednobrzmiąco (k. 15411–15412, 15502–15503, 16447–16450). Mimo, że widział tylko sylwetkę sprzedającego nie miał wątpliwości, że sprzedającym środek odurzający był J. M. (1), zaś dodatkowo utwierdziła go w tym wiedza jaką uzyskał z relacji przekazanej mu przez M. Ł. ps. (...), który przecież bezpośrednio dokonywał tej transakcji. W toku procesu nie udało się przesłuchać M. Ł. ps. (...), który ukrywa się za granicą, nie ujmuje to wiarygodności zeznaniom M. S. (1). Poza sporem pozostaje też, że oskarżony nie był osobą przypadkową. Z zeznań M. S. (1) wynika, iż znali oskarżonego wcześniej i wytypowali go celowo do tej transakcji będąc pewni, że przyjmie fałszywe banknoty - „(...) to łoch weźmie te fałszywki” (k. 1975). Dlatego też do niego M. Ł. zadzwonił w sprawie zakupu narkotyków, zaś podczas dokonywania transakcji M. S. (1) ukrył się na klatce schodowej, aby nie być zauważonym przez oskarżonego. Gdyby zatem sprzedającym była inna osoba, z całą pewnością M. Ł. poinformowałby o tym M. S. (1), zwłaszcza, że to on był faktycznym nabywcą narkotyków i on też przekazał fałszywe banknoty przeznaczone na ich zakup. Zresztą trudno o lepsze uprawdopodobnienie wiarygodności skoro świadek część tego rodzaju fałszywych banknotów przekazał również organom ścigania, a podczas przeprowadzonego z jego udziałem eksperymentu procesowego wskazał miejsce, gdzie doszło do przedmiotowej transakcji.

Poddając analizie orzeczone kary pozbawienia wolności oraz orzeczone w stosunku do oskarżonych A. T. (1), D. K. (1), C. W. i J. M. (1) kary grzywny, Sąd odwoławczy stwierdza, że czynią one zadość wymogom, które określa przepis art. 53 k.k. Przesłanki, którymi kierował się Sąd Okręgowy orzekając w tym zakresie, zaprezentowane zostały w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia, w którym wiele miejsca Sąd poświęcił przedstawieniu właściwości i warunków

osobistych oskarżonych. Stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonym przestępstw został prawidłowo oceniony przez Sąd orzekający i w powiązaniu ze stopniem zawinienia oraz właściwościami i warunkami osobistymi oskarżonych trafnie ukształtował wymiar orzeczonych wobec nich kar. W konsekwencji wskazać należy, że także w zakresie orzeczenia o karze brak było podstaw do dokonywania jakiegokolwiek korekty. Sąd Okręgowy prawidłowo wychwycił i ocenił, działania poszczególnych oskarżonych. Powyższe stwierdzenia co do oceny kary Sąd Apelacyjny miał na uwadze przy orzekaniu nowej kary łącznej w stosunku do oskarżonego M. T. (1). Nie widząc podstaw do zastosowania wobec oskarżonego zasady pełnej absorpcji, orzekł karę łączną stosując wymiaru kary przewidziane w art. 53 k.k. z modyfikacjami wynikającymi z dyrektyw szczególnych zawartych w przepisach art. 86 – 89 k.k.

Poza tym Sąd Apelacyjny nie dostrzegając innych uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, orzekł jak w sentencji.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w tym postępowaniu, zgodnie z treścią § 17 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015.1801).

O kosztach i opłatach wobec oskarżonych Sąd Apelacyjny orzekł adekwatnie, jak Sąd I instancji, uznając jego rozstrzygnięcie w tym przedmiocie za słuszne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.